

MIEJSCOWA na weekend

nr 7/1003

TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO
GAZETA BEZPŁATNA

BĄDŹ WIDOCZNY!

**ZAMÓW
OGŁOSZENIE
JUŻ DZIŚ!**

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Goście na medal



for: Maroia Sikora



Na początku lutego Głogów był gospodarzem czwartych Mistrzostw Świata w Lodowym Pływaniu Federacji IISA. Wystartowało w nich ponad trzysta zawodników z 27 krajów, w tym także skromna ekipa z klubu Delfin Legionowo. Jak było do przewidzenia, jej liderem okazał się Michał Perl – zdobywca dwóch złotych i jednego srebrnego medalu, okraszonych w dodatku nowym rekordem świata. A niedługo później odwiedzili go z tego powodu wyjątkowi goście...

Strona 15

TEMAT TYGODNIA

Niepotrzebne zamieszanie



Strona 6

WYDARZENIA

Bezpieczna podróż przez marzenia



Strona 7

FOTOREPORTAŻ

Feeria atrakcji

Strona 12

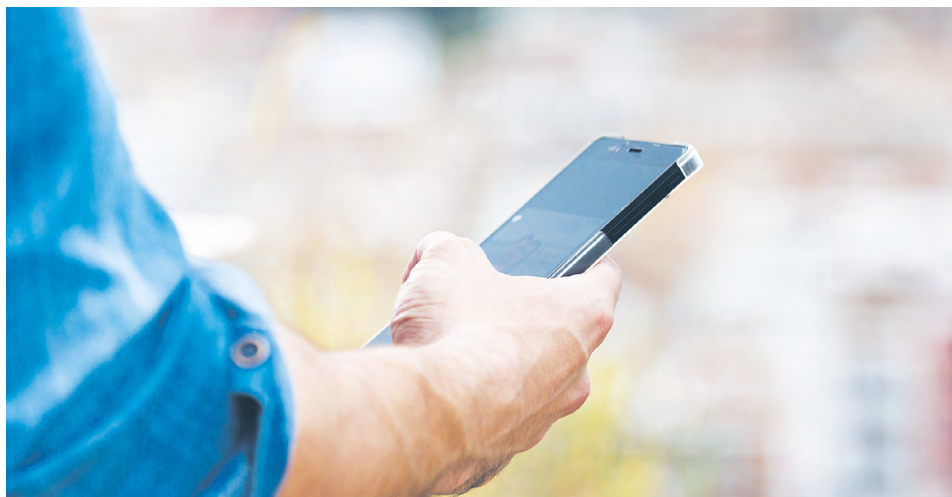
SPORT

Energetyczne zwycięstwo

Strona 14

Spoofing, czyli kreatywność według oszustów

Uwaga, pojawiła się nowa metoda wykorzystywana przez oszustów w celu wyłudzenia naszych danych wrażliwych lub pieniędzy! Spoofing, bo o nim tu mowa, polega na wykorzystaniu oprogramowania do zmiany numeru telefonicznego lub nazwy dzwoniącego połączenia, które widzimy na wyświetlaczu swojego telefonu. W ten sposób oszuści mogą się łatwo podszyć pod bankowych konsultantów, przedstawicieli urzędów lub policjantów.



Technicznie spoofing jest dość możliwy głównie dzięki nowym rozwiązaniom technologicznym. Przy ich wykorzystaniu dzwoniący może w niemal dowolnej usłudze ręcznie wprowadzić numer, który ma się wyświetlić adresatowi połączenia jako numer dzwoniącego. Policjanci nie mają możliwości technicznego zablokowania spoofingu, gdyż telefon przestępcy nie jest podłączony do sieci komórkowej, lecz komputerowej. Sprawcy wykorzystują różne triki socjotechniczne po to, by zmanipulować rozmówcę i uzyskać dostęp do jego smartfona lub

komputera, a w konsekwencji do rachunku bankowego. Ofiara spoofingu, sugerując się numerem, który wyświetlił się na telefonie, jest przekonana, że prowadzi rozmowę z infolinią banku, pracownikiem urzędu lub policjantem. W większości rozmów pojawiają się jednak dwa elementy: presja czasu i poczucie zagrożenia. Zwykle oszuści namawiają ofiary do przelania pieniędzy na dane konto.

Scenariusz ataków wykorzystujących spoofing telefoniczny jest zwykle taki sam, a przynajmniej zbliżony. Oszust stara się

wystraszyć rozmówcę, by działał on pod wpływem emocji, najczęściej informując go o rzekomym włamaniu na konto bankowe i konieczności podjęcia szybkich działań, by zablokować możliwości włamywaczy. Każdą telefoniczną prośbę o przesłanie pieniędzy lub podanie danych konta bankowego powinno się traktować jako próbę oszustwa. Najlepiej w takiej sytuacji przerwać połączenie, samodzielnie wpisać numer własnego banku, zadzwonić tam i poinformować o otrzymanym połączeniu, a następnie zweryfikować przekaza-

ne informacje. – W październiku 2021 roku do Centrali Komendy Głównej Policji zlokalizowanej w Warszawie przy ul. Puławskiej na numer 22 621 02 51 dotarło wiele zgłoszeń telefonicznych z zapytaniem, czyj to numer. Z rozmów przeprowadzonych przez operatorów numeru wynikało, że zgłaszający otrzymywali połączenia z tego numeru, gdzie nieustalony rozmówca przedstawiał się jako pracownik banku i pytał o ich dane. Operatorzy numeru w Komendzie Głównej Policji informowali każdorazowo rozmówców, że mogli oni paść ofiarą oszustwa i polecali zgłoszenie zdarzenia w najbliższej jednostce Policji. Podobna sytuacja dotyczyła numeru 72 123 72, czyli telefonu sekretariatu Dyrekcji Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji, gdzie dzwoniący oszust przedstawiał się pokrzywdzonym jako pracownik Komendy Głównej Policji – informują policjanci zajmujący się walką z cyberprzestępczością.

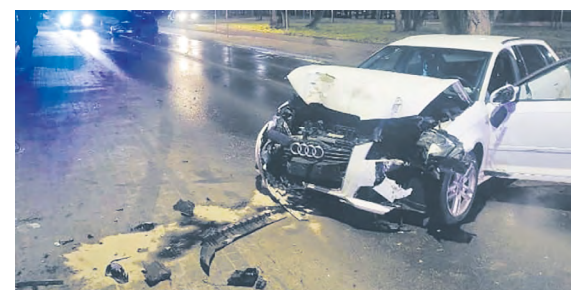
Policjanci apelują o ostrożność przy tego typu kontaktach i weryfikację tożsamości dzwoniących do nas osób. Pamiętajmy też, aby w kontaktach z nieznanymi zawsze kierować się zasadą ograniczonego zaufania.

Biuro dw. z Cyberprzestępczością KGP/oprac. zig



Kierowca dał nogę

W sobotę (12 lutego) tuż po północy na ul. Sobieskiego w Legionowie, w pobliżu skrzyżowania z ul. Rycerską, doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego. Zderzyły się tam ze sobą trzy samochody osobowe. Na szczęście nikt nie ucierpiał.



W kolizji brały udział audi, nissan i peugeot. Podróżowały nimi w sumie cztery osoby. Gdy służby ratunkowe dotarły na miejsce zdarzenia, jego uczestnicy byli już poza pojazdami. A kierowca jednego z nich oddalił się od swego pojazdu nawet bardzo daleko... Okazało się bowiem, że uciekł on z miejsca zdarzenia. Policjanci natychmiast zaczęli go szukać. Żadnemu z uczestników kolizji na szczęście nic poważnego się nie stało. Dwóch z nich zostało opatrzonych przez załogę ratownictwa medycznego.

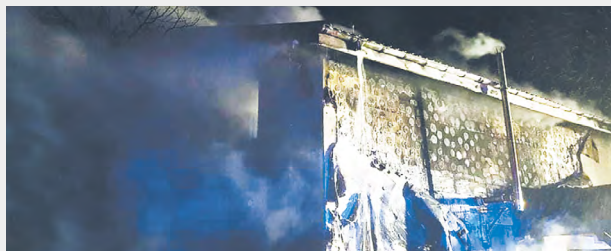
Osoby te nie wymagały jednak hospitalizacji.

Na miejscu interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Legionowo, policja oraz zespół ratownictwa medycznego. W wyniku zderzenia zostały uszkodzone ogrodzenia w dwóch posesjach. W trakcie trwania czynności na miejscu zdarzenia ruch na ul. Sobieskiego był zablokowany. Trwało to około dwóch godzin.

zig

Ogień pod dachem

W czwartek (10 lutego) o godzinie 4.00 rano do Powiatowego Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze kotłowni w jednym z domów jednorodzinnych przy ul. Sosnowej w Janówku Drugim. Na miejsce zadysponowano aż dziewięć zastępów straży pożarnej.



Gdy strażacy dotarli na miejsce, pożar był bardzo rozwinięty, a ogniem było zajęte poddasze budynku. Natychmiast przystą-

piono do akcji gaśniczej. Do walki z pożarem strażacy wykorzystali także specjalistyczny podnośnik. Około godziny 5.30

ogień udało się w końcu opanować. W budynku przebywały trzy osoby. Opuściły one płonący dom jeszcze przed przyjazdem zastępów. Jedna z osób doznała poparzeń ręki. Po opatrzeniu przez ratowników medycznych poszkodowany został przetransportowany do szpitala. Działania straży na miejscu pożaru, w tym także zabezpieczenie pogorzeliiska, zakończyły się grubo po godzinie 8.00.

W akcji brało udział dziewięć zastępów straży pożarnej: trzy z JRG Legionowo i po jednym z JRG Nowy Dwór Mazowiecki, OSP Janówek-Góra, OSP Jabłonna, OSP Chotomów, OSP Krubin i OSP Kaluszyn.

zig

Zakupy z dreszczykiem

Mówi się, że policjantem jest się przez cały czas, nawet poza służbą. Udowodnił to ostatnio jeden z funkcjonariuszy z wieliszewskiego komisariatu, który będąc już po pracy, doprowadził do zatrzymania sklepowego złodzieja.

Zdarzenie miało miejsce pod jednym z gminnych marketów. Policjant pakował właśnie zakupy do samochodu, gdy zauważył wybiegającego ze sklepu młodego mężczyznę i goniącego go pracownika ochrony. Długo się namyślając, ruszył w poгон za uciekającym złodziejem. Szybko go dogonił, zatrzymał, a następnie przekazał wezwanemu na miejsce patrolowi policji. Jak się okazało, mężczyzna ukraść ze sklepu mienie o wartości 300 zł. Sprawcą kradzieży był



27-letni mieszkaniec Legionowa, znany już policjantom z innych sklepowych kradzieży. „Fanty” wróciły więc na sklepowe półki, a miłośnik darmowych zakupów

za popełnione wykroczenie został ukarany najwyższym możliwym mandatem karnym.

zig

Goście na medal

Na początku lutego Głogów był gospodarzem czwartych Mistrzostw Świata w Lodowym Pływaniu Federacji IISA. Wystartowało w nich ponad trzystu zawodników z 27 krajów, w tym także skromna ekipa z klubu Delfin Legionowo. Jak było do przewidzenia, jej liderem okazał się Michał Perl – zdobywca dwóch złotych i jednego srebrnego medalu, okraszonych w dodatku nowym rekordem świata. A niedługo później odwiedzili go z tego powodu wyjątkowi goście...



Michał Perl od kilku lat rozgrywa karty w zimowym pływaniu. Jego plan na odbywające się w Polsce mistrzostwa był zatem oczywisty. – Jechałem na nie z prostym zamiarem: wygrania na dystansach w stylu klasycznym oraz na 50 m dowolnym. Startowałem też na innych, ale nie udało mi się zdobyć żadnego medalu. Konkurencja jest na coraz wyższym poziomie i trzeba po prostu skupiać się na konkretnych dystansach. W moim przypadku było to właśnie 50 i 100 m klasykiem oraz 50 m stylem dowolnym. Dwa z nich wygrałem, ale na moim królewskim dystansie, czyli 50 m „żabką”, zdobyłem srebro,

przegrywając z Niemcem Tobiasem Wybierkiem. Do kompletu trzech złotych medali zabrakło mi 0,22 s, no ale taki jest sport i to tylko motywuje do dalszej pracy – mówi pływak.

Na wieść o sukcesie Michała zmotywowani – tyle że do złożenia mu gratulacji – poczuli się jego lokalni mecenasi: prezydent Legionowa Roman Smogorzewski, prezesi miejskich spółek KZB i PWK: Irena Bogucka oraz Grzegorz Gruczek, a także przedstawiciele miejscowego biznesu. W ubiegłym tygodniu przyjechali oni do klubu Perła Pro w Michałowie-Reginowie, by spotkać się

z mistrzem świata. Z tej okazji on też przygotował dla nich skromne pamiątki z głogowskiego czempionatu. – Bardzo się cieszę, że miałem okazję wspierać naszego super sportowca. Ponieważ wodociągi od zawsze kojarzą się z wodą, połączenie naszej firmy i pływaka, który rozstawia ją i miasto na arenie krajowej, a przede wszystkim międzynarodowej, było słusznym założeniem – sądzi szef PWK Grzegorz Gruczek. Legionowski mistrz nie kryje, że wsparcie sponsorów jest w sporcie, nomen omen, na wagę złota. Przydaje się i w budowaniu formy, i przy organizacji startów. – Dzięki pomocy lokalnych part-

nerów mogę wyjeżdżać na mistrzostwa świata czy też zawody z cyklu pucharu świata. To ważne, bo mało jest osób, które chcą pomóc, dołożyć swoją cegiełkę do sukcesu. No ale, jak widać, ktoś czasem się znajdzie i naprawdę jestem z tego powodu bardzo wdzięczny – nie ukrywa zawodnik Delfina.

Szczęściem Michała cieszy się oczywiście cała usportowiona rodzina. Choć jego mama na wstępie prostuje funkcjonującą wśród jej członków anegdotę: nie, nigdy nie kąpała syna w lodowatej wodzie... – Michał, z racji tego, że taka jest nasza praca, po prostu od dziecka przebywał na basenie. Nawet kiedy jeszcze nie pływał, siedział gdzieś tam na kozetce i czekał aż tata skończy trening. Tak to jest z małymi dziećmi. Myślę więc, że od początku „skazany” był na to, żeby trenować. Oczywiście nie na siłę, nikt go do tego nie zmuszał. On to bardzo lubił – opowiada Małgorzata Perl, trenerka fitness. Nic dziwnego, że szybko został czynnym zawodnikiem. Ale apetyt na zimowe pływanie pod chmurką przyszedł legionowianinowi dużo później. – Ja myślę, że Michałowi, kiedy skończył już wyczynowo trenować pływanie, brakowało tej adrenaliny i gdzieś szukał miejsca dla siebie. Myślę, że cały czas chciał rywalizować, chciał coś sobie udowodniać, chciał coś robić, coś zmieniać. To było dla nas

zaskoczenie, bo wcześniej nie słyszeliśmy, że jest taka dyscyplina i można się w niej specjalizować. Wyjazd Michała na pierwsze mistrzostwa świata, nie wiedząc, co nas czeka, potraktowaliśmy z pewnością rezerwą. Ale on od razu został mistrzem świata, co było dla nas ogromnym wzruszeniem. Oczywiście wcześniej martwiłam się, czy to wszystko jest bezpieczne, czy nie mu się nie stanie, zaczęliśmy więc dużo czytać na ten temat, aby mieć pewność, że będzie bezpieczny – dodaje mama Michała.

Teraz, gdy nie ma co do tego wątpliwości, można już tylko czerpać radość z osiągnięć zawodnika Delfina. On sam, w obliczu rosną-



cej popularności zimowego pływania, zamierza skupić się na swoich trzech koronnych dystansach. Konkurencja bowiem nie śpi. – Na kolejnych mistrzostwach świata, tyle że drugiej federacji, które odbędą się za półtora miesiąca, wystartuje Aleksander Popow, czyli ikona „zwykłego” pływania. Tak więc widać, że interesuje się tym

coraz więcej osób. I o to w tym wszystkim chodzi – żeby ta dyscyplina stała się jedną z konkurencji zimowych igrzysk olimpijskich – mówi Michał Perl.

Niezależnie od tego liczy się też promocyjny aspekt sportowych sukcesów. Bo to dzięki osiągnięciom mistrzów wiele osób rozpoczyna przygodę z aktywnością fizyczną. – My w ogóle powinniśmy wspierać sport jako taki, co PWK czyni, ponieważ powoduje on, że młodsze i to średnie pokolenie po prostu się rusza. A to prowadzi do lepszego stanu zdrowia i do tego, że ci ludzie dłużej są aktywni. I wszyscy są z tego powodu szczęśliwi, bo właśnie sport wywołuje u nas pozytywne i dobre emocje – uważa prezes Gruczek. Co istotne, można je mieć każdego dnia, a nie tylko od sportowego święta. Małgorzata Perl potwierdza: – Mistrzostwa są przez chwilę, a pozostaje cały rok przygoto-

Waldek Siwczyński

A czy Ty podłączyłeś się do wodociągu?

Obecnie liczba osób korzystających z wodociągu miejskiego wynosi ponad 97% ogólnej liczby mieszkańców Legionowa. Długość sieci wodociągowej w mieście wraz z przyłączami wynosi ponad 210 km. Pomimo tak dużej liczby legionowian korzystających z wodociągu, PWK „Legionowo” dalej rozbudowuje infrastrukturę wodociągową w naszym mieście. Mapa miejskiej sieci wodociągowej robi się coraz gęściejsza. Praktycznie **każdy, kto chce skorzystać z miejskiej infrastruktury, ma taką możliwość.**

Jak już niejednokrotnie wspominaliśmy, w ubiegłych latach wdrożony został innowacyjny **systemu biomonitoringu wody** na terenie największej w naszym mieście Stacji Uzdatniania Wody „Jagiellońska”, służący do wczesnego ostrzegania przed nagłym zanieczyszczeniem wody pitnej w sieci wodociągowej. Najważniejszym elementem ostrzegawczym tego systemu są małże, bardzo czułe na najmniejsze zanieczyszczenia w wodzie. Woda, która leci z kranu w Legionowie, podlega również surowej kontroli, która prowadzona jest zarów-

no przez nasze przedsiębiorstwo, jak też przez certyfikowane laboratorium zewnętrzne oraz państwowe służby sanitarne.

Legionowskie wodociągi już od dawna **zachęcają do podłączenia się do wodociągu miejskiego** i w konsekwencji do **spożywania zdrowej i bezpiecznej wody, nawet bezpośrednio z kranu. Legionowska woda jest w pełni bezpieczna i pozbawiona szkodliwych związków.** Woda ta jest często **lepszej jakości niż woda butelkowana**, a na pewno **zdrowsza niż woda z własnych ujęć.** Często bywa ona bowiem zanieczyszczona w wyniku długoletniej degradacji przez **nieszczelne szamba** oraz stosowanie bardzo szkodliwych pestycydów. – Należy podkreślić, że nasze przedsiębiorstwo dostarcza wodę zdrową, przebadaną i stale monitorowaną. Dlatego zachęcamy wszystkich mieszkańców do podłączenia się do wodociągu miejskiego – mówi Prezes Zarządu PWK „Legionowo” Grzegorz Gruczek.

W celu podłączenia się do wodociągu PWK „Legionowo” Sp. z o.o. zachęcamy do kontaktu: telefonicznego nr infolinii 22 774



98 82 wew. 42; listownie na adres PWK „Legionowo” Sp. z o.o., 05-120 Legionowo, ul. Kościuszki 16A, poprzez pocztę elektroniczną e-mail: bok@pwklegionowo.com lub korzystając z Elektronicznego Biura Obsługi Klienta (EBOK).

Plany z niespodzianką

Jak już informowaliśmy, tegoroczne plany spółdzielczych remontów są gotowe i czekają na wcielenie ich w życie. Zaakceptowała je również Rada Nadzorcza SMLW. Warto mieć jednak na uwadze, że finansowe realia, w jakich owe plany powstawały, coraz bardziej rozjeżdżają się z tymi, w jakich remonty i modernizacje przyjdzie teraz realizować. Ale i na to znaleziono w zarządzie spółdzielni sposób.



Fot. arch

Przez wiele lat planowanie robót na kolejny rok było dla zarządu i pracowników SMLW względnie proste. Mając w rękach określony budżet, wystarczyło tylko wybrać to, co powinno zostać zrobione w pierwszej kolejności. Teraz jednak, przy szalejącej inflacji, rosnących cenach surowców, a także zamieszaniu wywołanym przez Polski Ład, finalne koszty realizacji spółdzielczych planów remontowych są, delikatnie mówiąc, trudne do oszacowania. – One zostały zaplanowane na poziomie cen z początku 2022 roku.

Jest oczywiście jakaś rezerwa, ale też nie wiemy, jak rozwinięta jest sytuacja na rynku budowlano-montażowym oraz rynku materiałów, które są potrzebne do wykonywania remontów – przyznaje Marek Petrykowski, wiceprezes zarządu SMLW w Legionowie.

Mimo to, jak zapewnia ekonomiczna „prawa ręka” szefa SMLW, mieszkańcy nie mają powodów do niepokoju. Przygotowując tegoroczną listę spółdzielczych robót, zarząd oraz poszczególne administracje zadbały

o ich solidne ekonomiczne fundamenty. – Ten plan, który został przyjęty, uwzględnia te wszystkie elementy. Bo na tym między innymi polega nasze zadanie, abyśmy wyprzedzająco przewidywali pewne sytuacje. W tej chwili jest jeszcze za wcześnie, aby mówić, że ta obecna jest w jakikolwiek sposób dramatyczna. Choć oczywiście, jak to w spółdzielni, tych remontów chciałoby się robić więcej.

Co ciekawe, sporo w tej kwestii zależy od samych lokatorów każdego z budynków. Ale pod

jednym warunkiem: że o planach robót mówią jednym głosem i do remontowej skarbanki są gotowi wkładać trochę więcej złotych. – Proponujemy często mieszkańcom poszczególnych nieruchomości takie rozwiązanie, że jeżeli ich oczekiwania są dużo wyższe, to mogą więcej wpłacać na fundusz remontowy, na jakiś konkretny cel. W ostatnim czasie istnieje duża presja na odnawianie klatek schodowych, więc widzimy tutaj taką możliwość, że jeżeli nieruchomości będą się decydowały na utworzenie jakichś celowych funduszy z takim przeznaczeniem, to jak najbardziej jest to możliwe. Musimy tylko wspólnie przedyskutować zakres robót; to, czego mieszkańcy oczekują – czy mają być one większe, czy to jedynie kwestia odnowienia i pomalowania. No bo to ma decydujący wpływ na końcowy koszt renowacji klatek schodowych – zaznacza Marek Petrykowski.

Znalazły się już w Legionowie budynki, których lokatorzy zdążyli się dogadać i płacić nieco więcej, więcej też dostaną. Rzecz jasna w miarę inwestycyjnych możliwości SMLW, ograniczonych teraz przez zadyszkę na rynku towarów i usług remontowo-budowlanych. Zadyszkę, która – oby jak najszybciej – kiedyś jednak zapewne minie, dzięki czemu znów będzie on mógł odetchnąć pełną piersią.

Wonder



fot. UG Nieporęt

Rowery i woda

Zapowiada się jako jedna z najatrakcyjniejszych pod względem krajobrazowym powiatowych ścieżek rowerowych. Gmina Nieporęt doniosła ostatnio o przygotowaniach do powstania na terenie Białobrzegów malowniczego traktu dla cyklistów, wiodącego wzdłuż brzegu Jeziora Zegrzyńskiego.

Jak wynika z informacji uzyskanych od pracowników nieporęckiego urzędu gminy, ogłosili oni już przetarg na budowę nowej ścieżki rowerowej, tym razem na odcinku od ulicy Wojska Polskiego, wzdłuż ulicy Kąpielowej, aż do ulicy Wczasowej w Białobrzegach. Co ciekawe i unikalne zarazem, kolejna gminna droga dla rowerów powstanie na tak zwanej zaporce bocznej Jeziora Zegrzyńskiego. W ramach przedmiotowej inwestycji przewidziano wykonanie na-

wierzchni asfaltowej z oznakowaniem poziomym oraz pionowym, a także rewitalizację położonych w pobliżu ścieżki terenów zielonych. Wiele wskazuje więc na to, że jeśli wszystko dobrze pójdzie, to jeszcze w tym roku miłośnicy zdrowej rekreacji na dwóch kółkach dostaną do dyspozycji nowy szlak rowerowy. Zarówno mieszkańcom, jak i odwiedzającym powiat turystom powinien on się spodobać.

RM

Czekanie na dziury

W polskim klimacie pozimowych dziur w nawierzchni dróg uniknąć jest bardzo trudno. Trzeba więc zrobić wszystko, aby kiedy wreszcie staje się to możliwe, jak najszybciej zacząć je łątać. Urzędnicy z gminy Wieliszew zakomunikowali właśnie, że już są do tej operacji gotowi.

Przyczyn drogowej perforacji jest co najmniej kilka. Pierwsza z nich to po prostu zużycie materiału, który musi znosić zarówno rozjeżdżanie przez ciężkie pojazdy, jak również kilkadziesiąt stopni Celsjusza różnicy temperatur pomiędzy latem a zimą. Swoje robią też temperatury oscylujące (na plusie bądź na minusie) wokół zera, które szybko doprowadzają do degradacji nawierzchni,

gdyż zalegająca woda wsiąka w jezdnię, powodując jej mikropęknięcia. Łatwo więc sobie wyobrazić, co się dzieje, kiedy taki stan trwa kilka miesięcy. Dlatego im szybciej zacznie się na to reagować, tym lepiej. – Jak co roku planujemy działania związane z naprawą nawierzchni gruntowych i asfaltowych. Spośród 71 km dróg gruntowych i 91 km dróg asfaltowych, które są na terenie gminy Wieliszew, w pierwszej



Fot. arch

kolejności zostaną naprawione drogi w głównych ciągach komunikacyjnych. Już teraz mieszkańcy zgłaszają ubytki w nawierzchni i proszą o możliwość naprawy. Te zgłoszenia, jak i cotygodniowe objazdy gminy umożliwiają nam ustalenie harmonogramu remontów dróg – informują wieliszewscy urzędnicy.

Wykonawca robót – firma Tombud, rozpocznie prace, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne. Powtarzające się opady deszczu, śniegu, a także zalegająca woda uniemożliwiają teraz wykonanie jakichkolwiek prac na grząskim terenie. Rozpoczynanie działań w takich warunkach mogłoby prowadzić do dalszej degrada-

cji nawierzchni i to, co zostało by wyrównane, za kilka dni – po opadach deszczu lub śniegu – mogłoby być jeszcze bardziej uszkodzone. – W momencie poprawy warunków atmosferycznych w pierwszej kolejności prowadzone będą prace w głównych ciągach komunikacyjnych, a potem na drogach wewnętrznych. W związku ze zmieniającą się aurą, a co za tym idzie, zmieniającym się stanem poszczególnych dróg, harmonogram prac zmienia się z tygodnia na tydzień – dodają w wieliszewskim magistracie. I zapowiadają, że o rozpoczęciu prac na danych odcinkach na bieżąco będą mieszkańców informować.

RM

Kierunek na modernizację

Trudno o lepszy przykład na to, jak dzięki umiejętnemu zarządzaniu nieruchomością można szybko i znacząco podwyższyć jej standard, zapewniając mieszkańcom o wiele korzystniejsze warunki do życia. Przykład od blisko dwóch lat dawany między innymi przez będący pod opieką spółki KZB Legionowo budynek komunalny przy ulicy Batorego 4.



Dzięki wykonanym w 2019 roku pracom mieszkańcy administrowanego przez spółkę KZB budynku przy ulicy Batorego 4 jego modernizację mają już za sobą. Przed sobą zaś o wie-

le bardziej komfortowe życie, już bez uciążliwej konieczności palenia w domowych piecach. Uciążliwej, chociaż z trochę innych względów, także dla środowiska i żyjących po

sąsiedzku ludzi. Łatwo zatem zrozumieć fakt wytypowania niemłodego już przecież obiektu do podnoszącego jego funkcjonalność remontu.

Kompleksowy, techniczny i wizualny lifting przedwojennego budynku na Batorego 4, posiłkując się środkami zewnętrznymi, sfinansował legionowski urząd miasta, Realizowana przez dwa miesiące inwestycja stanowiła element Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Miejskiej Legionowo na lata 2018-2022. Jeżeli chodzi o zakres kosztujących przeszło 640 tys. zł prac, objęły one głównie ocieplenie ścian zewnętrznych wraz z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, rozbiórkę i uty-

lizację istniejących instalacji oraz wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej. Aby ten ambitny plan się powiódł, należało poprzedzić jego wcielanie w życie przygotowaniem technicznego projektu. I tak właśnie pracownicy PEC-u, a także spółki KZB uczynili. – Jeśli chodzi o Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, wykonało ono przyłącze do sieci z komory usytuowanej na ulicy Słowackiego. Natomiast spółka KZB pokryła opłatę przyłączeniową, a także koszty adaptacji znajdującego się w piwnicy pomieszczenia po dawnej hydroformi na węzeł ciepłny – informuje Jerzy Wilczyński, kierownik działu eksploatacyjnego KZB Legionowo.

Kiedy miejscy urzędnicy w towarzystwie przedstawicieli spółki KZB oraz wykonawcy dokonywali odbioru robót, do ich jakości specjaliści z ratusza mieli jedynie drobne uwagi, których uwzględnieniem bu-

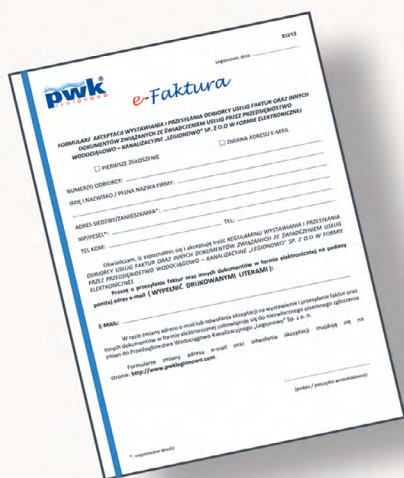


dowlancy zajęli się właściwie od ręki. I uwinęli się z tym błyskawicznie. Pomyślne zakończenie proekologicznej inwestycji na ulicy Batorego 4 oznaczało, że kilkanaście kolejnych legionowskich gospodarstw domowych właściwie z dnia na dzień przestało korzystać z pieców na węgiel, ewentualnie inne materiały opałowe destrukcyjnie wpływające na jakość powie-

trza. Był to więc, na przekór lokalnym sceptykom, kolejny praktyczny przejaw polityki antysmogowej realizowanej przez obecne władze miasta. Jej efekty, choć są one trudne do dokładnego zmierzenia, legionowianie najbardziej odczuwają w trakcie każdej kolejnej zimy – na własnej skórze oraz... nosem.

Wonder

Aktywuj usługę e-FAKTURA



Ja mam,
a Ty?

Komfort
Wygoda
Ekologia

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS !!!

/ PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

Niepotrzebne zamieszanie

Rozmowa z Romanem Smogorzewskim, prezydentem Legionowa, na temat sytuacji związanej z opinią Instytutu Pamięci Narodowej dotyczącej wynikającej z ustawy konieczności zmiany nazwy Szkoły Podstawowej nr 8 im. 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Jak pan zareagował na pismo wojewody, w którym domaga się on zmiany nazwy Szkoły Podstawowej nr 8, noszącej teraz imię 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty?

Trudno to nawet komentować. Żyjemy w bardzo trudnych czasach, kiedy mnóstwo ludzi choruje, umiera; kiedy Polski Ład zabrał naszemu miastu 15 mln zł; kiedy podwyżki cen energii dla legionowskich szkół czy innych obiektów sięgają pięciuset procent; kiedy z dnia na dzień całe klasy są wyłączane z nauki, bo



rodzice dowiadują się, że dzieci muszą być w domu... i tak dalej, i tak dalej. A jakby tego wszystkiego było mało, wojewoda ma-

zowiecki przypomniał sobie jeszcze, że szkoła, która od 30 lat nosi imię pierwszej dywizji, a jej żołnierze ją budowali, to coś złego. Uznał, że 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki to instytucja, która propaguje komunizm.

A pana zdaniem nie propaguje?

Wyjdźmy na ulice, szczególnie na osiedlu Piaski, i zapytajmy, czy ktoś ma takie skojarzenia? Oczywiście nikt wcześniej nie miał takich skojarzeń, choć teraz, po tej akcji, po tym we-

zwaniu rady miasta, która będzie się musiała tym tematem zajmować, zapewne ktoś taki się pojawi. Dziwi mnie jednak, że w telewizji „narodowej”, na kanale TVP Seriale, cały czas leci film „Czterej pancerni i pies”. A przecież dokładnie ta sama dywizja jest tam przedstawiana! Rodzi się więc pytanie, czy ten serial też nie propaguje komunizmu i tego całego zła, które ze Wschodu do nas przyszło...? Ale sądząc z braku reakcji IPN-u, pancerni są widać w porządku.

Czy zatem dyskusja o zmianie nazwy „ósemki” w ogóle jest historycznie uzasadniona? Czy naprawdę trzeba teraz grzebać w przeszłości kościuszkowców?

Ja nigdy nie zapomnę swojej wizyty pod Lenino, spotkania z pewnym kombatanem i tych słów, które brzmiały mi w uszach, że „Myśmy nie byli żadni komuniści, myśmy się spóźnili do Andersa. A Berling dla nas był jak Mojżesz. Gdyby on nas nie wy-

wiół z tej nieludzkiej ziemi, to nasze kości białaby gdzieś tam w Workucie czy na Kołymie”. I to są absolutnie święte słowa. Pamiętam też msze prowadzone wtedy przez arcybiskupa Głódzia, który mówił o tym, że krew żołnierza zawsze ma ten sam, czerwony kolor. Bez względu na to, czy on szedł z Zachodu, czy ze Wschodu. Armia Andersa, która wyzwalała Monte Cassino i z której jesteśmy dumni, złożona była z sąsiadów kościuszkowców, także wywiezionych w lutym 1940 roku na Syberię czy do Kazachstanu. I po prostu jedni zdążyli do tego Andersa, a drudzy nie zdążyli. Myślę, więc, że w ogóle niepotrzebne jest całe to zamieszanie.

Wiadomo już, że krytyczna ocena IPN-u i wnioski wojewody zostały w Legionowie przyjęte raczej chłodno. Do czego, pana zdaniem, ta historyczna wymiana ciosów może doprowadzić?

Nie wiem, jak to się skończy. W podobnych sprawach sa-

morządy już wygrywały, wiadomo zatem, że ta ustawa nie jest przez sądy rozumiana tak ortodoksyjnie, jak to próbuje narzucić Instytut Pamięci Narodowej. Mam nadzieję, że jak najszybciej, w spokoju – bo naprawdę są ważniejsze: i rachunki krzywd w naszej ojczyźnie, jak pisał poeta, i te bieżące, rzeczywiste sprawy – ta kwestia znajdzie swój finał. Gdyby to była szkoła imienia Karola Świerczewskiego czy nawet Zygmunta Berlinga, ja bym to stanowisko IPN-u rozumiał. Ale to jest szkoła imienia żołnierzy; tych żołnierzy, którzy walczyli o wolność ojczyzny, tak jak im ich historyczne losy i drogi życiowe pozwoliły. Dziesiątki tysięcy z nich oddały życie bądź straciły zdrowie, żeby wyzwolić ojczyznę. To byli młodzi ludzie, którzy chcieli stamtąd uciekać i którzy chcieli, jakkolwiek to było możliwe, walczyć za naszą wolność. I nazwa tej legionowskiej szkoły ich upamiętnia.

rozmawiał
Waldek Siwczyński

Śluby przy obwodnicy

Szczeroci i wylewności w kanonie politycznych cnót wprawdzie nie ma, ale ludziom z tej branży także się one zdarzają. Zwłaszcza na szczeblu samorządowym, gdzie jakoś łatwiej powiedzieć wyborcom coś od serca. Tak właśnie uczynił niedawno legionowski starosta, tuż przed uroczystym podpisaniem umowy w sprawie dokończenia Jabłonowskiej obwodnicy. No i się zaczęło...

Cóż takiego zrobił legionowski starosta? Ano jak na spowiedzi wyznał zebranych gościom, z czym kojarzy mu się pałac w Jabłonie, gdzie podpisy miały zostać złożone. Jak na spowiedzi, lecz chodziło o całkiem inny sakrament. – Ja powiem, że mam osobisty sentyment, bo 36 lat temu brałem tu ślub, w związku z tym wspomnienia odżywiają. A jeszcze powiem, że z tą samą żoną przebywam tyle lat, to też warto... (w tym miejscu pojawiły się oklaski). Tak że nie było trochę przypadku, panie wójcie, że żeśmy wybrali takie miejsce, ponieważ z własnego małżeństwa wiem, że jak się raz dobrze zainwestuje, to finał jest też korzystny – z uśmiechem zauważył Sylwester Sokolnicki.

Czy podpisanie umowy właśnie w pałacu przyniesie obwodnicy szczęście, to się dopiero okaże. Przemawiający po staroście marszałek Mazow-

sza zadumał się jednak nad innym aspektem wieszczonego przez szefa powiatu powodzenia wspólnej inwestycji. Tym wyrażonym w mijającym dniach, miesiącach i latach. – Bardzo ciekawa sprawa z tym małżeństwem pana starosty. To znaczy, że to jest szczęśliwe miejsce. Rozumiem, że liczy pan na to, że jak tutaj podpiszemy to porozumienie, to też się szczęśliwie skończy? Ale ja mam nadzieję, że szybciej, niż trwa pańskie małżeństwo... – kontynuował ślubny wątek pogodny Adam Struzik.

Jak łatwo zgadnąć, podobne nadzieje żywią też – poza tysiącami mieszkańców gminy – jabłonowscy wólarze. Nic dziwnego, że przewodniczący jej rady szybko postarał się znaleźć jakiś bardziej pokrępowany ślubny omen. Zaczynając wszak, podobnie jak starosta Sokolnicki, od własnych związanych z pałacem wspomnień.

– Także i ja w tym miejscu... (tym razem do oklasków dołączyły też śmiechy) Tak, tak się właśnie stało, 26 lat temu. Pan marszałek był uprzejmy nawiązać w swojej wypowiedzi do tego okresu 36 lat, jak pamiętam, i powiedzieć, że życzyłby nam wszystkim, by tak długo to nie trwało. 26 lat mojego małżeństwa to też jest za długi okres, żebyśmy mogli kłaść to na szali i taką miarą mierzyć tę inwestycję – powiedział Wojciech Nowosiński, przewodniczący Rady Gminy Jabłonna. Po czym dodał: – Ale wiecie państwo, tak się zastanawiałem, gdzie moglibyśmy ją zmierzyć; który z samorządowców – tu obecnych lub mi znanych, ma krótszy staż. I pomyślałem sobie tak: wyobraźcie sobie państwo, mamy taką okoliczność, że w niedzielę wieczorem przewodniczący rady gminy bierze ślub. Więc życzę, żeby to właśnie była miara prędkości tej inwestycji.

My zaś, w imieniu mieszkańców, oczywiście się do tych życzeń dołączamy. Na wszelki wypadek trzymając kciuki za to, by inwestorom nie przyszło do głów wziąć z planami nowej obwodnicy Jabłony rozwodu.

Wonder

Droga na skróty

Z zakończonych właśnie prac polegających na naprawie nawierzchni ulicy rotmistrza Witolda Pileckiego najbardziej ucieszą się zapewne zmotoryzowani mieszkańcy Legionowa. Ma ona poprawić komunikację w tej części miasta na czas budowy tunelu w ciągu ulic Polna – Kwiatowa.

Jak już wcześniej informował legionowski ratusz, modernizacja tej mało dotąd znanej i uczęszczanej drogi była związana z realizacją kolejnych etapów prac przy budowie drugiego w mieście tunelu pod torami kolejowymi. Ponieważ czasowo zamknięto dla ruchu część ulicy Wąskiej – na odcinku od

ul. Wrzosowej do ul. Szwajcarskiej, niezwykle ważne stało się skierowanie poruszających się tam dotąd pojazdów właśnie na ulicę Pileckiego. I tak też zrobiono, uzgadniając z wykonawcą tunelu, czyli firmą INTOP Warszawa, sposób przygotowania drogi do nowego zadania. Warto mieć przy

tym na uwadze, że w związku z jej tymczasowym charakterem ulicę jedynie utwardzono tłuczniem, dlatego wskazana jest tam ostrożna i raczej niezbyt szybka jazda.

Początek robót wzdłuż ul. Pileckiego znajdował się na granicy drogi serwisowej DK 61 (przy wiadukcie drogowym), natomiast koniec remontowanego odcinka to rejon ul. Wąskiej, gdzie włączono go w istniejący zjazd z kostki brukowej.

RM

Sklepowy rozbójnik

Nawet na dziesięć lat może trafić za kratki 47-letni obywatel Ukrainy oskarżony o kradzież rozbójniczą, której miał się dopuścić w jednym z marketów na terenie Jabłony.

Z policyjnych ustaleń wynika, że mężczyzna próbował wyjść ze sklepu z zakupami, za które nie zapłacił. Zauważyła to jedna z kasjerek i natychmiast za nim wybiegła, próbując go zatrzymać. Pomieścił ją a sklepowym złodziejem doszło do szarpaniny. Na szczęście kobiecie nic się nie stało, zaś

napastnika udało się obezwładnić. Agresywny 47-latek trafił na komisarjat w Jabłonie. Po przesłuchaniu usłyszał on zarzut dokonania kradzieży rozbójniczej. Przyznał się do winy. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu go na okres dwóch miesięcy.

zig



Bezpieczna podróż przez marzenia

Radiowiec, stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wolontariusz, wreszcie osoba z niepełnosprawnością - Dominik Kubalski. Zrealizował już kilka swoich wielkich marzeń, np. ostatnio przeprowadził audycję radiową z gwiazdą wielkiego formatu z Danielem Olbrychskim. Marzy, aby spotkać się kiedyś z Jennifer Lopez.



Fundacja Emanio Arcus czyli (dać początek tęczy) działa od 2011 roku i dała początek radiu Bezpieczna Podróż. Pod sterami fundacji, zrodziła się idea utworzenia radia, w którym redaktorami będą osoby z niepełnosprawnością. Są więc pierwszą w Europie stacją, w której audycje przygotowują osoby z niepełnosprawnościami. Jak mówi prezes fundacji, prywatnie mama Dominika – Pani Małgorzata Trzczińska motorem do wszelkich działań był Dominik. Przed 2012 rokiem współpracowali z innymi funda-

cjami. Współorganizowaliśmy, wspieraliśmy na różne sposoby, np. pomagaliśmy w sprzedaży prac wytworzonych przez osoby z niepełnosprawnościami, udostępnialiśmy samochód, powierzchnie magazynowe. W którymś momencie utworzyliśmy fundację i zaczęliśmy działać na własną rękę, nauczyłam się pisać wnioski i do dziś zrealizowaliśmy ich ponad 40, w tym pikników, broszur, warsztatów, przewodników, wycieczek. Dawało i daje to wiele satysfakcji, bo dla osoby z niepełnosprawnością, każda możliwość wyjścia z

domu to wielka radość.

Po licealnej grafice komputerowej Dominik trafił na warsztaty terapii zajęciowej. Wydawało się, że to dobre miejsce dla niego, blisko natury, ale Dominik chciał pracować, mieć kontakt z ludźmi, być wolontariuszem. W ten sposób trafił do Urzędu Miasta w Legionowie, jako wolontariusz, asystent naczelnika do spraw osób z niepełnosprawnością. W tym czasie rozpoczęła się również przyгода z radiem. Marzeniem syna było, aby być słuchaczem zajęć

dziennikarskich, niestety z pewnych powodów do tego nie doszło, ruszył więc temat od razu ze strony praktycznej.

Zawsze motywowała mnie mama – tak mówi Dominik, wspierała i pokazywała, że naprawdę mogę. Wspominam Sandomierz, jak poznałem Andrzeja Seweryna i zapytałem, czy zechciałby wziąć udział w mojej audycji, on mi powiedział, że teraz nie może i że jutro, a tego samego wieczora krzyczał do mnie przez pół dworku Ojca Mateusza, że pamięta, że jutro umówimy się na wywiad.

Na Radio Bezpieczna Podróż dostali stypendium z ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, napisali projekt, który z resztą wymyślił Dominik – rozmowy w radio z osobami kultury, przede wszystkim kina i teatru, w otoczeniu osób z niepełnosprawnością, początkowo na przeprowadzenie 12 audycji. Rozmowy miały dotyczyć doświadczeń z fundacjami oraz w jaki sposób kultura może wpływać na rehabilitację i rozwój osób z niepełnosprawnościami. Dominik załapał



bakcyła, i do tej pory tych audycji powstało ponad 50, a gośćmi byli Ania Dereszowska, Daniel Olbrychski, Andrzej Rybiński, Artur Barciś, Andrzej Krzywy, Andrzej Seweryn i wielu innych sławnych artystów.

Jeszcze dotąd niezrealizowanym marzeniem Dominika Kubalskiego jest polecieć do Stanów Zjednoczonych i podać rękę Jennifer Lopez. Wiele osób mówi, że to nie jest możliwe. Ale Jennifer ma fundację, która wspiera i pomaga osobom z niepełnosprawnościami, więc Dominik małymi krokami zmierza ku USA. Agnieszka Szóstek – dziennikarka z 17. letnim doświadczeniem radiowym jest ważnym filarem dla prac radiowych, wspomaga Dominika, ale też innych podopiecznych, zrzeszonych w fundacji Emanio Arcus. Piotr Warachowski prowadzi audycję „Filmospekcja” oraz audycje wieczorne, przygotowuje materiały na tematy związane z motoryzacją i kinem, dodajmy, że jest osobą niewidomą, studiuje.

Ludzie boją się podchodzić do niepełnosprawnych, i że to trzeba zmieniać, nie można się

nas bać, może być tak, że ktoś ulegnie wypadkowi i za chwilę sam będzie niepełnosprawny – tak mówi Dominik.

Radio Bezpieczna Podróż to nowoczesna, tworzona według najnowszych technologii i w pełni cyfrowa rozgłośnia radiowa, nastawiona na interakcję z odbiorcami i otwarta na współpracę z osobami niepełnosprawnymi. Od chwili powstania w marcu 2020 roku Radio Bezpieczna Podróż systematycznie zwiększa swój zasięg na terenie kraju i dziś można ich słuchać w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Katowicach, Opolu, Szczecinie, Rzeszowie oraz w streamingu. Tworzą radio społeczne, prowadzą kampanie edukacyjne, społeczno-informacyjne, podnoszą świadomość społeczną, ich celem jest bezpieczeństwo na polskich ulicach, torach, drogach. Każdy pełnosprawny jutro może stać się osobą z niepełnosprawnością. Stąd nazwa radia – Bezpieczna Podróż, wszyscy chcemy, by życie każdego z nas było Bezpieczną Podróżą przez świat.

SP

Nie ustąpił pierwszeństwa

W zeszły czwartek (10 lutego) po godzinie 18.00 na skrzyżowaniu ul. Bandurskiego i Kamiennej w Legionowie doszło do kolizji. Zderzyły się ze sobą alfa romeo i citroen. Na szczęście nikt poważnie nie ucierpiał.



Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący alfą romeo obywatel Azerbejdżanu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kobiecie kierującej citroenem i doprowadził do kolizji. Pojazdami podróżowały w sumie trzy osoby. Jedna z nich po zderzeniu uskarżała się na ból głowy. Po zbadaniu jej przez ratowników medycznych uznano jednak, że nie wymaga ona hospitalizacji. Pozostałym uczestnikom zdarzenia nic się nie stało. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł. Działania służb na miejscu zdarzenia trwały około pół godziny.

zig

Znalezione w sieci

ŚMIECH TO ZDROWIE!

Dlaczego warto się śmiać? Śmiech rozluźnia Twoje ciało, wzmacnia układ odpornościowy. Dzięki niemu poprawia się nastrój. Według naukowców śmiech zmniejsza ból, a także wpływa na to, że mniej się stresujemy.

W okresie dziecięcym uśmiech częściej gościł na naszych twarzach. Jako dorośli traktujemy życie bardzo poważnie, a śmiech bywa rzadkim gościem. Zapominamy, że śmiech jest doskonałym antidotum na kłopoty, szybko pomaga przywrócić wewnętrzną równowagę. Dzięki niemu możemy żyć dłużej. Śmiech rozluźnia i pomaga się zrelaksować.

Obniża poziom hormonów stresu.
Zwiększa odporność organizmu.
Uwalnia endorfiny i pomaga w depresji.
Poprawia funkcjonowanie układu krwionośnego i chroni serce.

Potrafi rozładować napięcie i gniew.
Śmiech zatrzymuje złe emocje.
Potrafi zbliżyć ludzi do siebie.
Jest tani i dostępny dla każdego.



USŁUGI

- CYKLINOWANIE
UKŁADANIE 507 603 653
- ELEKTRYK 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE
REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE,
TAPETOWANIE,
REMONTY OSOBIŚCIE,
SOLIDNIE 694 065 757

KUPIE

- Kupię starocie, srebreną
biżuterię, monety 507 603 653

PRACA

- ZATRUDNIĘ POMOCNIKA
DEKARZA TEL. 606 457 915

REKLAMA

tel. 797 175 329

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana
zamkówTarg Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)517 582 537
www.bolmar.eu

KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m² wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m² znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.

Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

HYDROINSTAL

art.
hydrauliczne
Legionowo
ul. Krasieńskiego 22
505-165-379, 665-676-555

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00 - 16:00 od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00

Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system
tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gmina Legionowo w imieniu której działa KZB Legionowo Spółka z o.o. ogłasza przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na wynajem, na okres 3 lat, lokalu o powierzchni 28 m² usytuowanego w budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki 7 w Legionowie, (nieruchomość zabudowana oznaczona nr ew. 64/19 w obrębie ew. 43).

- Gmina Legionowo w imieniu której działa KZB Legionowo Spółka z o.o. ogłasza, że w dniu 22 luty 2022 roku o godzinie 12:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 odbędzie się przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na wynajem, na okres 3 lat, lokalu o powierzchni 28 m² usytuowanego w budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki 7 w Legionowie, (nieruchomość zabudowana oznaczona nr ew. 64/19 w obrębie ew. 43).
- Przed przystąpieniem do przetargu każdy zainteresowany winien zapoznać się ze stanem technicznym lokalu i jego lokalizacją.
- Cena wywoławcza czynszu miesięcznego wynosi netto 69,90 zł/m² oraz należny podatek VAT w wysokości 23% liczony od kwoty netto.
- Postąpienie nie może wynosić mniej niż: 5,00 zł/m².

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanych przez Prezesa GUS za rok ubiegły. Podstawą każdorazowej waloryzacji jest czynsz obowiązujący w ostatnim, przed daną waloryzacją okresie rozliczeniowym,

jednakże w przypadku, gdy wskaźnik waloryzacji będzie ujemny, Najemca zobowiązany będzie do zapłaty czynszu w wysokości należnej za poprzedni okres.

Czynsz najmu płatny będzie w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury przez Wynajmującego przelewem na konto ING Bank Śląski O/Legionowo nr rachunku 73 1050 1012 1000 0005 0241 1663 lub w kasie (o dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty decyduje data wpływu na rachunek Wynajmującego). Niezależnie od obowiązku uiszczenia czynszu, Wynajmujący obciążać będzie Najemcę fakturą comiesięcznie kosztami zużycia wody i kanalizacji, rozliczanymi na podstawie odczytu wodomierza po stawkach aktualnie obowiązujących oraz kosztami centralnego ogrzewania obliczanymi jako iloczyn powierzchni lokalu oraz aktualnie obowiązującej stawki za c.o. Najemca będzie ponosić koszty zużycia energii elektrycznej oraz wywozu nieczystości stałych na podstawie odrębnych umów zawartych z usługodawcami. Najemca będzie ponosił koszty utrzymania i korzystania z nieruchomości, w tym należności publiczno – prawne (podatek od nieruchomości).

- Wadium ustalone w wysokości 390,00 zł. co stanowi ok. 20% miesięcznego czynszu najmu netto określonego w oparciu o cenę wywoławczą za 1 m². W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium na rachunek bankowy K Z B Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/Legionowo, nr 73105010121000000502411663 najpóźniej w dniu 18 luty 2022 r. do godziny 15:00

UWAGA: Za termin wpłaty wadium za pośrednictwem banku uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o.

Zwrot wadium nastąpi:

- dla zwycięzcy przetargu - po podpisaniu umowy najmu wadium zostanie zaliczone na poczet pierwszych opłat z tytułu czynszu najmu, a w przypadku uchylecia się od podpisania umowy najmu ulega przepadkowi,
 - pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone w wysokości nominalnej w ciągu 3 dni /roboczych/ po zakończeniu przetargu na rachunek bankowy podany przez uczestnika przetargu.
- Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny - art. 701 § 3 Kodeksu Cywilnego.
 - Wykaz o przeznaczeniu nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia podany był do wiadomości publicznej i na tablicy informacyjnej KZB Legionowo Spółka z o.o. oraz Urzędu Miasta na okres 21 dni tj. od dnia 30 grudnia 2021r. do 20 stycznia 2022 r.
 - Ponadto w tygodniku powiatu legionowskiego „Miejskowa na weekend” z dnia 30 grudnia 2021r podana została informacja o wywieszeniu tego wykazu.
 - Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Prezesa KZB Legionowo Spółka z o.o. Skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty przetargu.
 - Bliższych informacji udziela KZB Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 766 47 38. 7. KZB Legionowo Spółka z o.o. zawiadamia nabywcę o miejscu i terminie podpisania umowy w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!




Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”!

Informacje o Twojej ofercie znajdują się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook’u, a także w gazecie „Miejscowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.

Stawki miesięczne:

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników,
55 zł dla pozostałych sprzedawców.



 Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



www.kzb-legionowo.pl

RUBINOWE GODY

NIEWAŚKA KOMEDIA TEATRALNA



DOROTA NOWAKOWSKA / MARIA CIUNELIS

TADEUSZ CHUDECKI / ANDRZEJ BEYA-ZABORSKI


PAWEŁ FERENS / MARCIN TRZĘSOWSKI

SŁAWOMIR DOLINIEC / MACIEJ ZUCHOWICZ

LEGIONOWO

SALA WIDOWISKOWA RATUSZA
PIĄTEK, 25 LUTEGO, GODZ. 19:00

Bilety:

do nabycia na  www.kedziora-teatr.pl



MIJSCOWA na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelna: Sylwia Kościak-Piwowar
Redakcja: Waldek Siwczyński - waldek@miejscowa.pl
Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Spadło z pióra

Kiszka przez Zbyszka



Waldek Siwczyński

Zaprawdę powiadam, dziwna jest ta ludzka natura. Gdy ktoś wyciąga nam z kieszeni portfel, zacieknie się bronimy, a w razie porażki – biegniemy na policję. Lecz kiedy władza okrada nas z wolności i kasy, nie robimy nic. Pogadamy sobie najwyżej, jacy to ONI są źli, po czym wracamy do milczącego uprawiania życiowego poletka. Pod nosem jeno złorzeczając, że plony są coraz bardziej do rzyści... Ale też, z drugiej strony, gdzie i komu może się poskarżyć cały naród? Chyba tylko Stwórca, który przewrotnie, acz z hojnością obdarzył go dumą, oszczędzając wszak na cechach, z których powinna się ona wywodzić. Czy zatem wszyscy w tym kraju jesteśmy napuszonymi ignorantami? A skąd! Bywamy nimi wszak

przy urnach, bo właśnie takim typom pozwalamy sobą później pomiatać.

Kto jest na bieżąco z „wielką” polityką, ten wie, że paru drobnych hazardystów znad Wisły wrzuciło do pokerowej puli setki miliardów, ba, biliony złotych i z marnymi kartami, w imię pompowania własnego ego, zaryzykowało przyszłość Polski. Pier... nieząc o suwerenności, gotowi są poleć z okrzykiem „izba dyscyplinarna” na ustach, choć tak naprawdę trzęsą się przeciw ze strachu. Stąd właśnie groźby, że jak im Unia poskąpi Funduszu Odbudowy, to jej odpłacą polską specjalnością – będą krzyczeć „veto”! A zarazem oczekują jedności w obliczu natarcia ze Wscho-

du, bo mają świadomość, że nasza armia nie broni się nawet na papierze... Obłęd.

Fakt, my, maluczcy, nie wiemy wszystkiego. Wygląda jednak na to, że wejście w kolejną fazę dyplomatycznej izolacji (o biedzie nie wspominając) Polska zawdzięcza jednemu panu, który został zakładnikiem drugiego pana, gdyż bez jego kanapowej partyjki utraci sens swego istnienia – władzę. Ich główny wróg cały wraży obóz nazywał ostatnio idiotami. Mocne. Gdy jednak pójda oni dalej i przegrają swoją ojczyznę, to określenie stanie się dla nich werbalną pieszczotą.

Na pomoc kaczkom

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Pogodę mamy ostatnio niemalże wiosenną. Przed dziesięcioma laty aura była zgoła inna. Mrozy były tak duże – sięgały ponad 20 stopni poniżej zera – że legionowskie służby specjalną troską musiały objąć kaczki, które setkami zimowały w pobliżu kanałku przy ul. Pałacowej. Przemarznięte i głodne ptactwo pod opiekę wziął Zenon Chojnacki, ówczesny powiatowy koordynator ds. łowiectwa i gospodarki leśnej. – Kaczki są przez nas karmione dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Dostają kukurydzą i pszenicę. To wystarczający zastrzyk energetyczny dla nich i pozostałego ptactwa bytującego nad tą wodą – mówił Chojnacki. Dokarmiane kaczki przy tak niskich temperaturach było ważne z tego powodu, że każdy przełot w miejsce żerowania kosztowałby je zbyt dużo energii,

której nie byłyby w stanie zrekomensować niewielką ilością znalezionej tam pożywienia. A było go wtedy mało, bo znaczna część zbiorników wodnych w okolicy Legionowa była skuta lodem.

W akcję dokarmiania ponad dwustu kaczek włączył się także Urząd Miasta Legionowo, który uznał je za... jedną z lokalnych atrakcji. – Mamy do państwa apel, że jeżeli chcecie dokarmiać kaczki, to pieczywo nie jest dobrą opcją, bo pęcznieje w żołądkach i może im zaszkodzić. Najlepsze są naturalne zboża: pszenica, żyto, ewentualnie kukurydza – radzili urzędnicy. Przedstawiciele władz miasta apelowali też do mieszkańców o jeszcze jedną rzecz. – Kaczek jest naprawdę dużo. Wyglądają one cudownie, szczególnie w słoneczne dni. Tak więc zachę-

camy do spacerów i do odwiedzenia tego miejsca, ale prosimy, żeby nie podchodzić blisko, szczególnie z psami, bo one się ich po prostu boją.

Straż Miejska zadbała z kolei o to, aby w szczególności mroźne noce kaczki... nie marzły. Strażnicy wzdłuż brzegów kanałku rozłożyli maty izolujące, uniemożliwiające ptakom przymarzanie do podłoża. Przy niskich temperaturach funkcjonariusze straży mieli również za zdanie dokarmianie kaczek, gdyby zobaczyli, że brakuje im pożywienia. Było ono współfinansowane przez urząd miasta i starostwo. Akcja bardzo szybko przyniosła efekty, bo dzięki ptasiej stolówce nad kanałkiem pojawiło się kilka sztuk kaczek reprezentujących gatunek, którego w powiecie legionowskim dotąd nie było.

Wyrwane z kontekstu



W JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TU TYLE ESTROGENU NA METR KWADRATOWY

Tomasz TalarSKI, dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie rozpoczynając spotkanie autorskie w Pocztyalni.

Pod (...) słuchane

Stereotypy mają to do siebie, że trudno jest do siebie, że trudno jest z nimi wojować. Jeśli już do kogoś lub czegoś przylgnie jakaś łatka, później za cholerę nie da się jej zerwać. Weźmy choćby tę, z jaką od dziesięcioleci paraduje Legionowo, nazywane sypialnią stolicy. Słusznie czy nie, to już inna sprawa. Lecz gdy tak popatrzeć, kto w niej sobie sypia, właściwie nie ma się czego wstydzić. Wręcz przeciwnie.

Przynajmniej patrząc przez pryzmat krajowej polityki. Otóż bowiem to właśnie miasto L. wypuściło w wielki świat jednego z najwszechstronniejszych ministrów – ostatnio od obrony. Czerpiąc z tego, nawiasem pisząc, nie tylko prestiżowe profity. Bo czyż w innych politycznych okolicznościach ktoś rzuciłby w bój budowlańców, aby stawiali na Piaskach szpital...? Raczej wątpliwe. A skoro już jesteśmy

przy naszej nowiutkiej filii Wojskowego Instytutu Medycznego, wspomnieć należy o personalnej sensacji, która przed kilkoma dniami uzbroiła w emocje środowisko medyczne. I również mającej związek z mieszkańcem Legionowa. Chodzą mianowicie słuchy, iż pan Grzegorz – dowódca WIM-u, lada chwila ma szansę zostać, uwaga, ministrem zdrowia! Generalnie posiada zresztą na to odpowiednie papiery, bo jego lekarska ścieżka bojowa jest równie zająca i długa, co liczba tytułów przed nazwiskiem. Minister w mundurze? A właściwie czemu nie?!

Skoro paradowali w nich kiedyś w tym smutnym kraju nawet telewizyjni prezenterzy... Mniejsza o to. Jeśli taka operacja się uda i nasz gród uzbroi się w kolejnego pana z teką, nikt nam już wówczas nie podskoczy! Wokół naszej sypialni wszyscy będą chodzić na paluszkach, żeby przypadkiem któregoś z dygnitarzy nie obudzić. Bo gdy wstaną źli, ich resortom może to nie wyjść na zdrowie. Droga mieszkańcu Legionowa, bądźcie więc dumni, że uderzacie w kimś właśnie tutaj. W końcu mało komu jest dane sypiać z ministrami.



Salatka wiosenna

Sposób przygotowania:

Przygotowujemy duże naczynie do którego wrzucamy odcedzony i pokrojony ser. Myjemy i kroimy na cząstki pomidory. Razem z zielonymi liśćmi bazylii wrzucamy je do miski z Mozzarellą. Dodajemy również posiekaną na wiórki kapustę pekińską i orzechy. Jeśli użyjemy nasion słonecznika, warto je przed wysypaniem do miski podprażyć na patelni. Całość mieszamy i skrapiamy olejem. Jeśli do tego chcemy wykorzystać olej lniany, musimy pamiętać że bardzo ważne jest to by przechowywać go cały czas w lodówce. Dzięki temu ma orzechowy smak. Jeśli wyczuwamy metaliczny ostry posmak, to znak, że olej zjełczał i nie nadaje się do spożycia. Jeśli nie mamy oleju lnianego, możemy użyć oliwy z oliwek. Całość mieszamy i doprawiamy solą i pieprzem. Ugotowany burak obieramy ze skórki używając do tego rękawiczek, by uniknąć przebarwień na dłoniach. Buraczka kroimy w plasterki i kładziemy bezpośrednio na talerzu. Na środek nakładamy sałatkę i podajemy pieczywo.

Smacznego!



Wszystkie składniki do sałatki znajdziecie na Targowisku Miejskim w Legionowie.

- Składniki:**
- mozzarella
 - jeden duży ugotowany burak
 - pomidory
 - bazylia
 - olej (najlepiej lniany)
 - sól i pieprz
 - kapusta pekińska
 - orzechy lub pestki słonecznika



Rubryka smyka i rodzica

Małgorzata

Psycholog dziecięcy,
plastyk i bajkoterapeuta.
Autorka portalu
dla Dzieci i ich Rodziców
„Leoniki.pl”.

Humor z zeszytów



– Proszę Pani,
wie Pani gdzie mieszka
moja babcia?
– Gdzie?
– Obok sąsiadki.
– A sąsiadka gdzie?
– Niedaleko
mojej babci.

Psycholog radzi:

DZIECKO NA CZUBKU NAJWYŻSZEGO DRZEWA... CZYLI O ADHD
(zespół nadpobudliwości psychoruchowej).

Dość często rodzice pytają „czy moje dziecko ma ADHD, bo wszędzie jest go pełno, nie usiedzi na miejscu”. Spieszę z wyjaśnieniami. Przede wszystkim rzetelne rozpoznanie ADHD jest możliwe dopiero na poziomie szkoły podstawowej. Próba wcześniejszej diagnozy jest błędem gdyż wiąże się to z faktem ciągłego dojrzewania systemu nerwowego małego dziecka.



Z czasem więc u zdecydowanej części dzieci (w miarę dorastania) po prorokowanym ADHD nie ma śladu. Niemniej można faktycznie już wcześniej wypatrzeć pewne zwiastuny sugerujące, że jednak naszemu dziecku „nie przejdzie”. Żeby mówić o ADHD pociecha musi wykazywać nieprawidłowości w trzech obszarach:

- Zaburzenia uwagi
- Nadruchliwość
- Impulsywność

które to objawy (według różnych źródeł) powinny trwać nieprzerwanie przez minimum 6 miesięcy.

Zatem co może/powinno zwrócić naszą uwagę?

Jeżeli nasze dziecko jest w nieustającym ruchu, wszędzie biegnie a nie idzie, szuka każdej okazji do tego aby się wspinać, wdrapać, potrafi szaleć na placu zabaw i wydaje się nie męczyć, biega jak nakręcone, wykonuje dodatkowe ruchy rękami, nogami (np. buja nimi siedząc na krześle), „nie usiedzi w jednym miejscu” (nawet w trakcie bajki), często wstaje, bawi się głośno, jest bardzo hałaśliwe, nie przewiduje skutków własnych działań i zachowuje się impulsywnie (np. nagle wbiegnie na jezdnię, bo zainteresowało go coś po drugiej stronie ulicy), jest gadatliwie, często przerywa innym w rozmowie, wtrąca się, nie wyczeka na swoją kolej w zabawie, często gubi rzeczy, jest chaotyczne w swoich czynnościach, nie potrafi się dłużej skupić na żadnej czynności, wszystko szybko go nudzi, łatwo się rozprasza, zapomina, ma problem z zapamiętaniem kilku poleceń na raz itp.

Co robić, kiedy jeszcze nie czas na pełną diagnozę w kierunku ADHD?

Żeby pomóc dziecku warto:

- rozważ diagnozę integracji sensorycznej (SI). Możliwe, bowiem, że to takie nieprawidłowości leżą u źródła trudności a zachowania dziecka są wynikiem poszukiwania stymulacji, której domaga się jego układ nerwowy (taką diagnozę można przeprowadzić z powodzeniem u dziecka przedszkolnego);
- zadbaj o odpowiednią dietę: najlepiej ogranicz u dziecka spożycie cukru (bo jak wiadomo, to bardzo silny „pobudzacz”), ogranicz produkty „bogate” w konserwanty i sztuczne barwniki;
- zapewnij okazję do wyszalenia się - codzienne spacerki, jazda na rowerze, łyżwach, wszelkie sporty są dla takich dzieci NIEZBĘDNE;
- ogranicz dostęp do gier komputerowych, tabletu, telefonu – szczególnie wieczorem (w nadmiarze to bardzo silnie i niekorzystnie stymuluje system nerwowy dziecka);
- wieczorem wywietrz pomieszczenie przed snem;
- znajdź metody na wyciszenie dziecka: relaksacyjna muzyka z odgłosami natury, świetnie się sprawdzają dobrze dobrane słuchowiska i audiobooki (polecam słuchowiska dostępne na You Tube z cyklu „Bajki-Grajki”), poczytaj dziecku książkę.

WARTO WIEDZIEĆ: drodzy Rodzice - rozpoznanie ADHD wymaga nie tylko konsultacji psychologicznej ale również psychiatrycznej.

Jeśli macie dziecko w wieku przedszkolnym, które prezentuje wzmogoną ruchliwość, warto zgłosić się do rejonowej poradni psychologiczno-pedagogicznej (ul. Jagiellońska 69 w Legionowie) na konsultację psychologiczną. W jej wyniku dziecko może otrzymać opinię, która szczegółowo określi formy wsparcia jego rozwoju w przedszkolu.

Siedzi krowa na drzewie. Skąd się tam wzięła? Nikt nie wie!

Drogie dzieciaki, wyobraźnia w ruch. Wymyślcie historię, jak do tego doszło. Zapiszcie ją przy wsparciu rodziców i wyślijcie na adres gazeta@miejscowa.pl. Opublikujemy najciekawsze pomysły. DO DZIEŁA KOCHANI! :-)



Zasypiać jak zwierzęta / Pora spać, Bo, Kjersti Annesdatter Skomsvold i Mari Kanstad Johnsen, 2021



Który rodzic kilkulatka nie spotkał się z podobną sytuacją: nadchodzi wieczór, pora by dziecko położyło się spać, jednak ono nagle odnajduje w sobie niespożyte pokłady energii i ani myśli iść do łóżka? Cóż, mama Bo dokładnie zna tę historię. „Pora spać, Bo” to pełna niepowtarzalnych i niebanalnych ilustracji pozycja, w której proces pójścia spać staje się zabawą i okazją do poznania świata. Tytułowy Bo podczas kolacji i wieczornej toalety wspólnie z mamą przeżywa przygody i wciela się w różne, idące spać zwierzęta. Kolorowe strony zachęcają by zagłębić się w opowieść, która podana jest głównie obrazem - tekstu na stronach jest naprawdę niewiele. Książka ta pozostawia czytelnikom możliwość twórczego opowiadania o tym, co dzieje się na ilustracjach. Dwie norweskie autorki stworzyły książkę na dobranoc, która zaciekawi dzieci i przypomni im, że każdy musi spać – nawet żyrafa, nietoperz czy mały Bo.

Aleksandra Jeżewska
Książka jest dostępna w Pocztylni

Feeria atrakcji

Promocyjnego hasła „Legionowo porusza” ratusz już wprawdzie nie używa, wciąż jednak dobrze oddaje ono miejską rzeczywistość. Ostatnio dało się to dostrzec podczas ferii zimowych, na zajęciach zorganizowanych dla wolnych od szkolnych lekcji uczniów przez lokalnych animatorów kultury i sportu.



liśmy nawet gości z Poznania, co świadczy, że nasze zawody stały się już rozpoznawalne poza województwem mazowieckim – podkreśla szef Areny.

Zasłużoną renomą cieszą się również zajęcia dla uczniów



Młodych, „bezrobotnych” ludzi jak zwykle serdecznie ugościła ich m.in. IŁ Capital Arena, gdzie w ramach akcji „Zima w mieście” przygotowano bogatą ofertę halowej rekreacji. – Wspólnie z legionowskimi klubami sportowymi zorganizowaliśmy dla dzieci i młodzieży kilka godzin dziennie aktywności sportowych. Postawiliśmy na różnorodność, jeżeli chodzi o dyscypliny sportu. Było sporo dzieci, fajnie się bawiły, wspólnie uprawialiśmy sport, tak więc myślę, że wszyscy byli zadowoleni. A o to nam chodziło – mówi Michał Kobrzyński, kierownik IŁ Capital Areny Legionowo. I wylicza: – W pierwszym tygodniu były zajęcia z klubem Legion, czyli kładliśmy nacisk na koszykówkę. Drugi tydzień podzieliliśmy po równo: na ogólnorozwojowe zajęcia z samoobrony i taekwondo, oczywiście z elementami zabawy,



prowadzone przez stowarzyszenie Lupus, a także zajęcia przygotowane przez KPR Legionowo, czyli nasz klub piłki ręcznej.

Udział w zajęciach sportowych był oczywiście bezpłatny i nie wymagał wcześniejszych zapisów. Wystarczyło zabrać z domu odpowiedni strój oraz

obuwie. Chyba że rywalizowało się akurat nie przy użyciu własnych mięśni, lecz głowy. – W trakcie ferii odbył się też u nas licznie obsadzony, dwudniowy turniej szachowy, przeprowadziliśmy także turniej tenisa stołowego. Cieszy to, że przybyło na niego sporo osób również spoza Legionowa – mie-



prowadzone w Poczycalni. Każdego tygodnia uczestniczyła w nich około dwudziestka dzieci. Choć liczba chętnych była o wiele większa, na więcej nie pozwalały ograniczenia sanitarne. – Tegoroczne ferie minęły nam pod znakiem zagadek i detektywów. Musieliśmy trochę przeformułować nasze plany, bo pandemia wymusiła na nas pewne zmiany.

ci po prostu były ze sobą. Chodzi o to, żeby się bawiły, żeby współpracowały, żeby razem budowały. Tym razem już nie wirtualnie, ale z klocków; żeby budowały tory przeszkód i starały się do tego wolnego czasu włączyć też jakąś aktywność fizyczną – opowiada Karolina Błaszczak-Modzelewska, zastępca dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie.

Punktem wyjścia do zabawy stały się wzięte przez bibliotekarkę na warsztat dziecięce powieści detektywistyczne. I dobrze, bo mało co bywa tak wciągające, a przy tym pobudzające umysł, jak rozwiązywanie zagadek kryminalnych. Umysł, lecz także i ciało. – Chcemy nieśmiało podsuwać te lektury, ale też oglądać postacie, rysować razem komiksy, czyli pracować z tekstem literackim, lecz nie tylko przy stole. Dlatego w ostatnich dniach dzieci buszowały po bibliotece. W ruch poszła animacyjna chusta Klanzy, w ruch poszły wszystkie elementy, z których można coś zbudować i które można wykorzystać do wspólnej zabawy – dodaje bibliotekarka.

Przed wszystkim uciekamy od trybu online, od wszelkiej zdalności. W poprzednich latach mogliśmy sobie pozwolić na korzystanie z komputerów, z tabletów i poszukiwania takie bardziej elektroniczne, a w tym roku stawiamy na ruch, stawiamy na integrację, stawiamy na to, aby dzie-

Ciekawą alternatywą dla bibliotecznych zajęć była propozycja Lodowej Areny. W trakcie ferii zaoferowała ona uczniom darmową poranną sesję na ślizgawce. Mogli więc tam oni idealnie nastroić się do dalszej aktywności przez resztę dnia. Choćby tej przygotowanej według pomysłu miejskich muzealników, którzy tradycyjnie starali się rozkochać młodzież w lokalnej historii. I jak tu, zwłaszcza w kontekście zapowiedzi kolejnych imprez, można mieć wątpliwości, że Legionowo rzeczywiście porusza...? – Zaraz po feriach, wzorem lat ubiegłych, ruszamy z promocją Sportowej Wiosny. Dopinamy już, jak myślę, bardzo bogatą ofertę dla mieszkańców Legionowa: dla dzieci, dla młodzieży, czy dla seniorów. Przygotowujemy szereg wydarzeń sportowych, szereg zawodów i turniejów – szczegóły podamy już wkrótce. Myślę, że każdy, kto zechce wziąć z nami udział w sportowych zabawach, znajdzie coś dla siebie – mówi Michał Kobrzyński.


Chętnych zabraknąć nie powinno. Wciąż bowiem aktualne pozostaje także inne, tym razem bardziej uniwersalne hasło: sport to zdrowie!

Waldek Siwczyński




HOROSKOP na nadchodzący tydzień


RYBY

 Ktoś, kto od dawna wodzi za tobą wzrokiem, zdobędzie się na wyznaczenie. Trwałego związku jednak z tego nie będzie.


BARAN

 Członek rodziny będzie potrzebował twojej pomocy. Może jednak obawiać się o nią poprosić. Uprzedź go.


BYK

 Dobijają się do ciebie dawni kumple, a ty ich ciągle spławiasz. Wyjdź z nimi, nie pozalujesz.


BLIŹNIĘTA

 Nie siedź w czterech ścianach, bo to błąd. Na zewnątrz czekają nie tylko świeże powietrze, ale i nowe możliwości.


RAK

 Dość już rozważania za i przeciw. Pomów wreszcie z szefem o podwyżce i wyjaśnij mu, kto odwala czarną robotę.


LEW

 Rwie się do aktywności fizycznej, tyle że ciało dopiero budzi się z zimowego snu. Daj mu czas na rozruch.


PANNA

 Pomyśl o urlopie gdzieś w Polsce. Wcale nie musisz wciąż imponować znajomym turystyczną egzotyką.


WAGA

 Zbliża się okres, w którym będziesz musiał walczyć na wielu frontach. Jeśli dobrze się do tego przygotujesz, wygrasz.


SKORPION

 Dni są coraz dłuższe, a noce krótsze. Spróbuj jednak tego nie przespać i wykorzystaj ten czas dla siebie.


STRZELEC

 Dzięki gorszej passie rywała do awansu, w pracy masz szansę wypłynąć. Gwiazdki mówią o powodzeniu finansowym.

KOZIOROŻEC

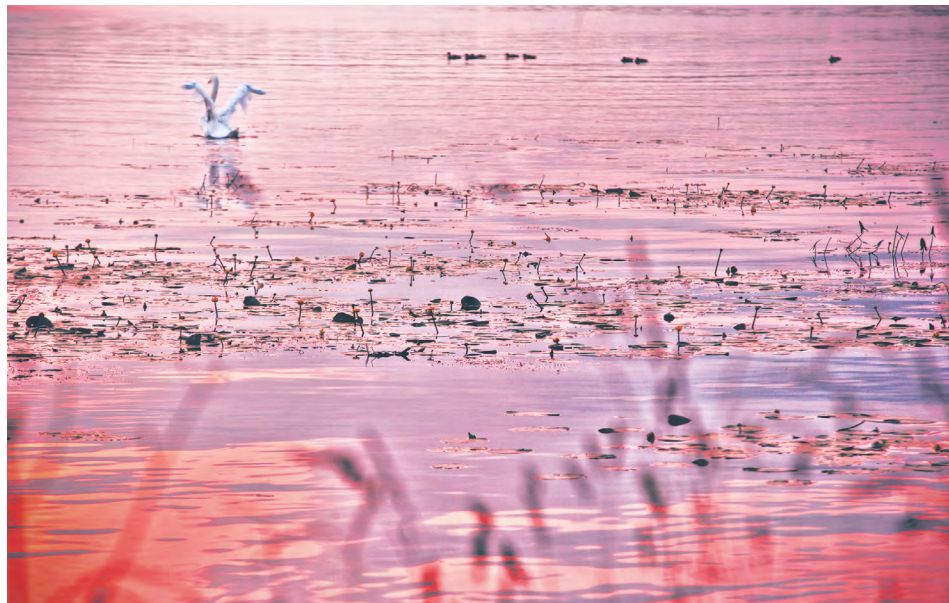
 Możesz znaleźć się w mało ciekawej sytuacji, z której nie będzie dobrego wyjścia. Więc najlepiej zrób to... po angielsku.

WODNIK

 Zwolnij obroty, postaw na wypoczynek i relaks. Rozruszaj szare komórki nową książką, a może jakimś hobby?

Przewodnik aktywności społecznej „W Krainie Jeziora Zegrzyńskiego” już działa!

Po wielu tygodniach wyężonej pracy wszystkich członków Stowarzyszenia Dobra Fala z przyjemnością informujemy, że zupełnie nowy na mapie powiatu legionowskiego portal internetowy www.dziejesie-legionowski.pl już działa.



Portal zupełnie nowy, bo prezentujący nie tylko lokalne wydarzenia czy walory turystyczne i krajoznawcze regionu Jeziora Zegrzyńskiego, ale również promujący działalność na rzecz dobra wspólnego, zrównoważonego rozwoju i aktywności społecznej.

Celem portalu jest promocja aktywności społecznej

nej i obywatelskiej oraz działalności organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, fundacji, kół gospodyń wiejskich). Prezentowane na portalu materiały pozwolą przybliżyć wartość działań na rzecz dobra wspólnego, których inicjatorem są często organizacje pozarządowe, grupy nieformalne, czy lokalni aktywiści.

Portal będzie prezentować i zachęcać do skorzystania z oferty wydarzeń i akcji realizowanych przez te organizacje i podmioty. Często nie zdajemy sobie nawet sprawy, z jak wielu usług realizowanych przez te organizacje korzystamy, np. uczęszczając na zajęcia sportowe, czy pokazy teatralne stowarzyszeń artystycznych.

Poszukując ciekawej możliwości spędzenia wolnego czasu odbiorcy będą mogli zwrócić uwagę na działania realizowane przez lokalne organizacje pozarządowe, które często oferują bardzo ciekawe, nietuzinkowe i wartościowe inicjatywy.

Na portalu znajdują się m.in.

- informacje na temat akcji i wydarzeń kulturalnych, społecznych i sportowych z powiatu legionowskiego,
- artykuły na temat działań realizowanych przez organizacje pozarządowe na rzecz społeczności lokalnej, mieszkańców i zrównoważonego rozwoju regionu,
- propozycje ciekawego i aktywnego spędzenia wolnego czasu w krainie Jeziora Zegrzyńskiego,
- bazę organizacji pozarządowych działających na terenie powiatu legionowskiego, z krótką informacją na temat ich oferty,
- konkursy i inicjatywy na rzecz promocji aktywności społecznej i obywatelskiej.

Autorzy portalu liczą, że powyższe działania nie tylko

zwiększą świadomość mieszkańców naszego powiatu na temat roli organizacji pozarządowych w działaniach na rzecz dobra wspólnego, ale być może zachęcą ich do aktywniejszego włączenia się w tego typu inicjatywy, choćby poprzez wolontariat.

Zachęcają również do śledzenia informacji prezentowanych na naszym portalu, gdzie będą na bieżąco prezentować nowe artykuły, inicjatywy i wydarzenia. Wierzą również, że treści, które na nim się znajdują zainteresują odbiorców i zachęcą do większego zaangażowania się na rzecz krainy Jeziora Zegrzyńskiego i jego mieszkańców.

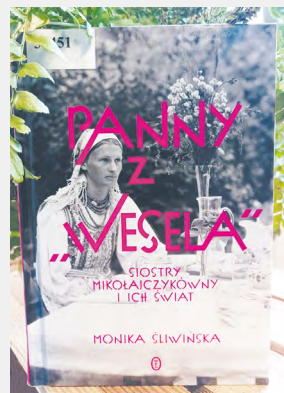
Projekt Przewodnik aktywności społecznej „W Krainie Jeziora Zegrzyńskiego” realizowany jest z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG.



Panny z „Wesela” / Panny z Wesela. Siostry Mikołajczykówny i ich świat, Monika Śliwińska, 2021

Ze szkolnej edukacji i lektury „Wesela” pozostaje nam wizja Panny Młodej i Gospodyni, jako osób, które dzięki mężom – Włodzimierzowi Przerwie-Tetmajerowi i Lucjanowi Rydłowi, weszły do świata krakowskiej elity towarzyskiej i intelektualnej. Przedstawione przez Wyspiańskiego postaci biorące udział w słynnym przyjęciu weselnym jawią się karykaturalnie, zgodnie z poetyką dzieła, a my rzadko zastanawiamy się, jakie konsekwencje mogło nieść to dla prawdziwych uczestników wydarzenia. Książka Moniki Śliwińskiej odpowiada na to i inne pytania. Autorka w sposób wyczerpujący opisuje losy poszczególnych bohaterów „Wesela” (nie tylko tytułowych siostr), realia epoki, ściśle trzymając się przy tym faktów i korzystając z różnorodnych źródeł. Można śmiało powiedzieć, że jej nominacja do Na-

grody Nike w 2021 roku, nie była dziełem przypadku, ale zasłużonym wyróżnieniem. Choć książka przynależy do literatury faktu i niekiedy ciężko zmobilizować się do jej czytania, napisana jest bardzo przystępnie. Postaci ukazane są w sposób wielowymiarowy i budzący sympatię, a ich historie, odmalowane na tle trudnych wydarzeń dziejowych, budzą wiele emocji. Ich zmagania z rzeczywistością, codzienna walka o byt, doświadczenia osobistych tragedii, ale i momenty rodzinnego szczęścia, powodują że przywiązujemy się do bohaterów i pragniemy poznać ich dalsze losy. Sprawia to, że po książkę sięgną nie tylko miłośnicy biografii, lecz także wielbiciele powieści historycznych, którzy będą mogli liczyć na emocjonującą lekturę, a nawet łzy wzruszenia. Oprócz tego, „Panny z Wesela” przynioszą odpowiedzi na



pytania jak można zgubić noworodka w kawiarni, dlaczego Włodzimierz Przerwa-Tetmajer palił swoje obrazy i jak Lucjan Rydel wyszedł na uprawie truskawek. Przenoszą także czytelnika w sam środek życia towarzyskiego Krakowa przełomu wieków.

Ewa Kobylńska
Książka jest dostępna
w Poczycalniu



„Szukając słowa” to poezja dla każdego, bo mówi o uczuciu bliskim każdemu – miłości. Czasem tej zwyczajnej, humorystycznej, z przymrużeniem oka, od czego autor nie stroni, czasem przewrotnej, a czasem całkiem „na serio”, bo potrzeba spełnienia się w uczuciach – do drugiego człowieka, który czasem stoi obok, na wyciągnięcie ręki, a czasem istnieje tylko w sferze marzeń – wpisana jest w życie. W tomiku tym uczucia wyrwane zostały „prosto z duszy”, napisane stylem współczesnym, bez niepotrzebnych figur retorycznych, ale tu

„emocje znajdują swoje myśli, a myśli znajdują swoje słowa” jak pisał Robert Frost. Wszystko zostało okraszone gdzieś mocnymi puentami, które mogą zaskoczyć czytelnika. Nie sposób przejść obojętnie również obok niesamowitych ilustracji, ciekawie dopełniających treść wierszy.

Poezja bez wątpienia wzbogaca życie... a dzięki wierszom zawartym w tym tomiku każdy - jak w lustrze - będzie mógł dostrzec swoje emocje i uczucia.

Arkadiusz Gołębiowski

Energetyczne zwycięstwo

W niedzielny wieczór (13 lutego) siatkarki IŁ Capital Legionovii miały okazję potwierdzić, że trzeciego miejsca w stawce nie zajmują przypadkowo. I grając u siebie z kaliską Energa, zrobiły, co do nich należało. Gospodynie oddały jej tylko jednego seta, dzięki czemu umocniły się na ligowym podium.



Ósme w TAURON Lidze kaliszanki niejednemu już raz dowiodły, że sam atut własnego parkietu to za mało, aby dać im radę. Z kolei Novianki przegrały w tym sezonie tylko cztery razy i porażki z walczącą o play-offy Energa raczej nie brały pod uwagę. Co prawda występowały bez kontuzjowanej Mai Tokarskiej, ale weszły w mecz całkiem dziarsko, szybko obejmując prowadzenie 3:1. Choć goście zaliczyli gorszy start, nie pozwalali miejscowym na zdobycie większej przewagi. Wręcz przeciw-

nie, po kilku minutach było już po 7. Gra zrobiła się wyrównana, a prowadzenie obejmowała raz jedna, raz druga ekipa. Kaliszankom zdarzały się wprawdzie proste błędy, ale za to, np. kiwkami, bez trudu przedzierały się przez obronę gospodyń. Gdy po dwóch błędach Olivii Różańskiej zrobiło się 18:18, sytuację uratowała zwracająca uwagę bujną fryzurą Gyselle Silva, zdobywając dla drużyny kolejny punkt. Lecz następny padł łupem gości, co zwiastowało zaciętą końcówkę seta. Przy stanie po 20 Yaprak

Erkek zdecydowała się na mocny atak, który dał Legionovii prowadzenie. Kiedy ta zdobyła kolejne „oczko”, Adam Czekaj pierwszy raz wziął dziewczyny na rozmowę. Te jednak na finiszu trochę się pogubiły, a sporo ryzykujące Novianki robiły swoje i (po zarządzonej przez trenera Chiappiniego wideoweryfikacji) wygrały do 22.

Drugie rozdanie obie ekipy rozpoczęły z dużą, nomen omen, energią. Początkowa wymiana ciosów była z lekkim wska-

zaniem na miejscowe. Tyle że to, co zyskiwały w ataku, traciły czasem przez głupie błędy w obronie. Na szczęście bilans miały generalnie korzystny, dzięki czemu to kaliszanki musiały dogonić wynik. I dogoniły go przy stanie 7:7. Znow walka toczyła się punkt za punkt, a obie drużyny zaciekle biły się o każdą piłkę. Mniej więcej w połowie seta „siadła” w Legionovii zagrywka, co szybko przełożyło się na trzy punktowe prowadzenie Energii 14:11. Nic dziwnego, że Alessandro Chiappini od razu poprosił o czas. Podrażnione legionowianki wzięły się do pracy i szybko zrobiło się po 16. Niestety równie szybko straciły trzy „oczka”, co w tej fazie seta pachniało już jego stratą. Po stronie gości świetnie atakowała Ewelina Żurowska, z którą Novianki miały sporo kłopotów. Kiedy przegrywały 19:23, sytuacja zrobiła się naprawdę poważna. Trener Chiappini próbował jeszcze zmotywować drużynę do pościgu, lecz nic z niego nie wyszło. Pierwszego setbola Energa miała przy stanie 24:20 i drugiego już nie potrzebowała.

Początek trzeciego seta mało różnił się od poprzednika. Znow obie ekipy szły łeb w łeb i żadna nie mogła pozwolić sobie na większy luz (10:10). Z perspektywy dramaturgii spotkania było to nawet korzystne. Z punktu widzenia legionow-

skich kibiców zgromadzonych w IŁ Capital Arenie – nie do końca. W połowie seta atak po prostu Oli Gryki wyprowadził miejscowe na 13:11, a w kolejnej akcji swoje dołożyła grająca w Legionovii Kubanka. Po wziętym przez sztab Energii czasie goście znow stracili dwa „oczka”, dając legionowiankom najwyższe tego dnia, pięciopunktowe prowadzenie. Nic sobie z tego nie robiąc, próbowali jeszcze doprowadzić do wyrównania. Gdy byli już blisko osiągnięcia tego celu (18:19), trener Chiappini zdecydował się wybić rywali z uderzenia. Plan się powiódł, bo kaliszanki zepsuły zagrywkę. Do końca się jednak nie poddały i zwycięstwo w trzeciej partii Novianki musiały dosłownie wyszarpać. Odważnym atakiem ze skrzydła wynik na 25:22 ustaliła Yaprak Erkek.

Początek czwartego seta należał do Novianek, które błyskawicznie odskoczyły na 5:1. Nie był to jeszcze kapitał, który deprymująco wpłynąłby na gości, lecz pozwalał już na większe ry-

zyko przy konstruowaniu akcji. Kiedy zrobiło się 11:6, trener Czekaj dłużej już nie... czekał i dał zawodniczkom kilka uwag. Chyba dobrych, bo kolejne trzy akcje wygrały. Wygrały w wielkich bólach, ponieważ w tej fazie gry obie drużyny broniły wręcz koncertowo. Legionowianek nie zbiło to jednak z tropu i po chwili znow prowadziły kilkoma „oczkami” (14:10). Ich przewaga stopniowo rosła, wiele więc wskazywało na to, że tie-breaka w tym meczu nie będzie. Ale gdy kaliszanki zdobyły dwa punkty z rzędu (14:17), Alessandro Chiappini na wszelki wypadek dał drużynie chwilę oddechu. Pomogło na krótko, bo po paru minutach Energa przegrywała już tylko 16:18. Wtedy grające na luzie, świetnie blokujące gospodynie dodały gazu i ponownie odjechały na pięć punktów (22:17). Pozostawało im tylko postawić przysłowiową kropkę nad i, co zrobiły w piorunującym tempie, wygrywając do 18. I mogły już zacząć cieszyć się ze zwycięstwa.

Rafał M

IŁ Capital Legionovia Legionowo – MKS Energa Kalisz

3:1 (25:22, 20:25, 25:22, 25:18)

IŁ Capital Legionovia: Różański, Stefanik, Erkek, Silva, Gryka, Grabka, Lemańczyk (libero) oraz Szczyrba, Damaske, Dąbrowska

MKS: Dudek, Drużkowska, Żurowska, Kucharska, Łukasik, Cygan, Wysokińska (libero) oraz Miechowicz, Bałuk (libero), Mucha, Gajewska.

MVP: Alicja Grabka (IŁ Capital Legionovia Legionowo)

Prezydent zaserwował gratulacje

Wśród profesjonalnie uprawianych w Legionowie dyscyplin sportu siatkówka od lat zasłuzenie jest na honorowym miejscu. Dlatego gdy tylko juniorki oraz kadetki LTS Legionovii zameldowały o swych kolejnych sukcesach, prezydent miasta udał się do nich z drobnymi upominkami i dobrym słowem.

Zamiast spotykać się z zawodniczkami oraz ich trenerami w bardziej kameralnym gronie, na przykład podczas treningu, zrobiono to w pełnym świetle reflektorów IŁ Capital Areny, tuż przed niedzielnym meczem senierek z Energa MKS Kalisz. Rzecz jasna celowo, gdyż dzięki temu

młode siatkarki poczuły się bardziej wyróżnione i docenione, zaś miejscowi kibice mieli okazję zobaczyć, kto wie, być może następczynię zawodniczek, które teraz regularnie zwyciężają w TAURON Lidze. Tak czy inaczej, prezydent Roman Smogorzewski słusznie uznał, że za zdobycie przez juniorki złoty,

a przez kadetki – brązowy medal mistrzostw Mazowsza (a tym samym awans do rozgrywek centralnych) gratulacje trenującym w Legionowie dziewczynom, tu cytat, po prostu się należa! Po czym na parkiecie z przyjemnością im je zaserwował.

WS





Rozjechani przez Kolejjarza

Koszykarzom Legionu Legionowo nie udało się niestety podtrzymać zwycięskiej passy. W sobotę (12 lutego) na własnym parkiecie przegrali 63:82 z Kolejjarzem Basket Radom. Spotkanie odbyło się w ramach 23. kolejki 2 ligi mężczyzn w grupie B.

Wszystkie cztery kwarty meczu należały do gości. Pierwszą Kolejjarze wygrali 20:12, drugą 20:16, trzecią 20:17 i czwartą 22:18. W drużynie z Legionowa najlepiej punktowali: Łukasz Paul – 16 punktów, Dariusz Kubica – 12, Przemysław Lewandowski, Sylwester Kus i Mateusz Zawistowski – po 9 punktów, Rafał Pstrokoński – 4 oraz Kuba Orłowski i Daniel Solanikow – po 2 punkty. – Słabo weszliśmy w grę i przez cały czas musieliśmy gonić wynik. Kiedy w trzeciej kwarcie doszliśmy przeciwnika na pięć punktów, wydawało się, że wynik jest jeszcze do odrobienia. Jednak wtedy coś się totalnie zacięło w naszej grze i strata zaczęła się niebezpiecznie powiększać. To nie były uda-

ne zawody w naszym wykonaniu i nie udało się zanotować trzeciego zwycięstwa z rzędu. Jednak nie opuszczamy głów i nadal walczymy o kolejne punkty w nadchodzących spotkaniach – podsumowali sobotnie spotkanie legionowscy koszykarze.

W przyszły piątek (18 lutego) Legion Legionowo zagra na wyjeździe z Sokolem Grupa Avista Ostrów Mazowiecki. Spotkanie zaplanowano na godzinę 19.00. Kolejny mecz na swoim parkiecie legionowianie rozegrają w środę 23 lutego o godzinie 21.00. W 25. kolejce 2 ligi mężczyzn w grupie B zmierzą się z KKS Tur Basket Bielsk Podlaski.

Elph

Sobota w kratkę

Pilkarze Legionovii KZB Legionowo mają za sobą dwa kolejne zimowe sparingi. Oba rozegrali w sobotę 5 lutego na własnym boisku. Rywalami legionowian byli dwaj czwartoligowcy: Narew Ostrołęka i ŁKS Łomża. Pierwsze spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Legionovii, następnego zaś drugą tej zimy porażką.



fot. arch

Mecz z Narwią Ostrołęka zakończył się prawdziwym pogromem. Podopieczni trenera Michała Piroso pokonali siódmy zespół forBET IV ligi w

grupie mazowieckiej I aż 11:0. Bramki dla Legionovii strzelali: 4 x Balicki, 2 x Mroczek, 2 x Sonnenberg, Koziara, Barański i Bajdur. W tym spotkaniu

legionowianie wystąpili w składzie: Krzywański, Kaczorowski, Waszkiewicz, Bujak, Barański, Zaklika, Koziara, Bajdur, Sonnenberg, Mroczek, Balicki. Za-

grali w nim też: Turkowski, Powała i Gibas.

Po meczu z wiceliderem grupy podlaskiej forBET IV ligi piłkarze Legionovii byli już w zgoła innych nastrojach, przegrali bowiem 2:4. Przyznać jednak trzeba, że większość wyjściowej jedenastki stanowili w tym spotkaniu gracze rezerwowi. Skład Legionovii w meczu z łomżyńskim ŁKS-em to: Błesznowski, Koperski, Budek, Borkowski, Wojdyga, Karabin, Zawodnik testowany, Zjawiński, Smuga, Pocięcha, Papiżan. W spotkaniu wystąpili także: Gołąb, Selibórski i Sołdaj. Bramki dla zespołu z Parkowej strzelili Smuga oraz Gołąb.

Elph

Dogęszczaj zielenią i Ty!

Rozpoczyna się następny etap akcji „Dogęszczamy zielenią”. Tym razem jest on skierowany do legionowskich wspólnot. To już kolejni adresaci tej niezwyklej inicjatywy, która ma wpłynąć na zwiększenie liczby drzew na terenie miasta. W jej ramach zostanie posadzonych co najmniej 50 tys. sadzonek drzew – sosny, brzozy, lipy, dęby, buki, graby. Sadzonki zakupi urząd miasta, zaś internauci wybiorą najładniejsze z nasadzeń w przestrzeni publicznej. Dwie zwycięskie wspólnoty otrzymają bony, każdy o wartości 10 tys. zł, na zakup obiektów małej infrastruktury miejskiej.

Drzewa są niezwykle cennymi zasobami miast. Każde z nich ma i będzie mieć pozytywny wpływ na miejską przestrzeń, w której żyjemy. Im więcej ich posadzimy, tym większy będzie ten wpływ na jakość powietrza oraz ograniczenie skutków niekorzystnych zmian klimatu, jakie dotyczą nas w coraz większym stopniu. Dlatego dogęszczamy zielenią! - zachęca do udziału w akcji Roman Smogorzewski prezydent miasta.

Należy przypomnieć, że rozpoczęła się ona w ubiegłym

roku. Dotychczas włączyli się do niej uczniowie liceum im. Marii Konopnickiej, spółka KZB Legionowo oraz mieszkańcy tzw. osiedla policyjnego.

Akcja „Dogęszczamy zielenią” to taka trochę odnowiona forma sadzenia drzew w Legionowie. Urzędnicy proponują mieszkańcom włączyć się do akcji poprzez sadzenie drzew u nich na działkach, na terenie szkół, przedszkoli i różnych wspólnot. Zapraszamy do udziału w akcji wszystkich tych, którzy chcieliby posadzić u siebie drzewo – dodaje



Robert Wieczorek, kierownik referatu ochrony środowiska.

Co warto podkreślić, ponad omawianą inicjatywę urząd miasta rokrocznie stara się dbać o korzystny bilans między liczbą drzew, które – z różnych względów – trzeba usunąć, a drzewami, które w zamian są nasadzane.

Warunkiem udziału w konkursie jest zgłoszenie do 28 lu-

tego 2022 r. akcesu do udziału w akcji „Dogęszczamy Zielenią” wypełniając kartę zgłoszenia. Następnie należy wysłać maksymalnie 4 zdjęcia nasadzeń w zielonej przestrzeni publicznej (przyblokowej) na terenie wspólnoty na adres ekopatrol@um.legionowo.pl.

Więcej informacji na temat konkursu: www.legionowo.pl.

UM Legionowo

Gdzie pisarek sześć, tam... seks

W sobotnie popołudnie (12 lutego) Poczitalnia zaprosiła dorosłych mieszkańców na „Rozmowy z lekkim zabarwieniem erotycznym”. Pod tym kuszącym hasłem kryło się spotkanie z sześcioma pisarkami, które w swych książkach nie stronią od barwnych opisów zmysłowej strony miłości.



Z sześcioma, w właściwie z... pięcioma, bo Emilia Szelest do Legionowa jednak nie dotarła. Pojawiły się natomiast Katarzyna Bester, Anna Craft, Justyna Chrobak, M. B. Morgan i Gabriela L. Orione. No i oczywiście mnóstwo publiczności. – Z racji zbliżających się Walentynek chcemy dzisiaj poruszyć temat, który na co dzień poruszamy w swoich książkach, czyli związki, relacje, miłość, uczucia. Mamy nadzieję na ciekawą dyskusję, z odrobiną erotyki jak najbardziej – mówiła przed spotkaniem Katarzyna Bester.

Wystarczy odwiedzić pierwszą z brzegu księgarnię, aby przekonać się, że owa erotyka jest wśród pisarzy oraz czytelników na topie. Przyczyn jej kulturowego renesansu autorki upatrują nie tylko w światowej karierze książek, takich jak słynna, zekranizowana już seria z Christianem Greyem w roli głównej. – Mnie się wydaje, że ta popularność bierze się z naszych pierwotnych odczuć. Wszyscy lubimy uprawiać seks i bardzo mi się podoba to, że kobiety wychodzą ze swojej skorupy, otwierają się po tego typu literaturę i chcą czytać, chcą rozmawiać, chcą mieć książki i filmy, w których występują wątki erotyczne. Bo to jest przecież nasza codzienność – mówi pani Katarzyna. – Erotyka była zawsze, natomiast teraz być może jest bardziej eksponowana. W 2015 roku Biblioteka Narodowa sporządziła raport czytelnictwa i na pierwszym miejscu

wśród książek, po które najczęściej sięgali czytelnicy, jest właśnie Grey. Rzeczywiście jest to jakiś fenomen. Być może ludzie stali się bardziej otwarci i stąd wynika fakt, że erotyka jest bardziej eksponowana – dodaje Gabriela L. Orione.

Na początku sobotniej imprezy wyeksponowano jednak coś innego: akwarele Bożeny Mańk – lokalnej malarki, która przed dziesięcioma laty postanowiła zacząć realizować swą plastyczną pasję. Mimo że, jak zdradziła, wciąż poszukuje własnego stylu i techniki, sądząc po ciepłym przyjęciu oglądających, jest już całkiem blisko celu. Pierwszą wystawę swoich prac legionowska artystka śmiało może uznać za udaną.

Kiedy goście Poczitalni mieli już za sobą plastyczny aperitif, w miłośno-erotyczny klimat śpiewająco wprowadził ich Mateusz Rulski. Delikatne, pastelowe dźwięki idealnie wkomponowały się w tematykę spotkania. Przesyconego erotyką, lecz traktowaną tylko jako jeden z elementów składających się na związek dwojga ludzi. – Nie zapominajmy, że w książkach z wątkami erotycznymi opowiadamy tak naprawdę o relacjach. To głównie literatura kobieca, bo kobiety są tak skonstruowane, że chętniej zagłębiają się w ten temat, opowiadają o tym, plotkują. Mężczyźni raczej tak „konkretnie” podchodzą do tego tematu.

Stąd to zainteresowanie literatury erotyką, bo jest ona częścią związku. Ale przecież te książki opowiadają też jakąś historię. Pojawia się w nich kwestia samotnego rodzicielstwa, związku na odległość, trudnych relacji, rozstania, albo też bohaterki są na życiowym zakręcie. Dzięki temu czytelniczki odnajdują w nich siebie. A ponieważ cielesność jest częścią naszego życia, to bardzo chętnie widzą ją w tych powieściach – uważa Katarzyna Bester.

Jak zdradziły autorki, opisując sypialniane ekscesy, czerpią zarówno z wyobraźni, jak i z własnego doświadczenia. – Chcemy zaoferować czytelniczkom coś ponad. Używamy bardzo wybujałego słownictwa, ale dbamy, żeby nie było tam „cudów na kiju”, których później nikt nie będzie w stanie zrealizować w sypialni. Clue wszystkich książek erotycznych nie jest sam opis aktu cielesnego, tylko ta chemia, te przeskakujące między bohaterami iskry. To jest fajna sprawa, ale też poniekąd punkt kulminacyjny powieści. Kiedy pod jej koniec dochodzi do sceny łóżkowej, czytelniczka czuje taką satysfakcję, ma te maksymalne emocje, ten „hot level” i to ją satysfakcjonuje.

Czy usatysfakcjonowani byli też w sobotę uczestnicy imprezy w Poczitalni? Wiele wskazuje na to, że tak.

Waldek Siwczyński

W Wydarzenia kalendarz

NIEPORĘT GMINNY OŚRODEK KULTURY, 19.02, godz. 13.00

„Czas na magię” – pokaz iluzji dla dzieci. Obowiązuje rezerwacja miejsc.

LEGIONOWO SALA WIDOWISKOWA RATUSZA, 19.02, godz. 18.00

„Bułat Okudźawa – najpiękniejsze pieśni i ballady”. Będzie można między innymi posłuchać takich pieśni jak: „Piosenka o niebieskim baloniku”, „Wybaczenie piechocie”, „Piosenka o papierowym żołnierzyku”, „Modlitwa”, „Trzy miłości”, „Ostatni trolejbus”, „Piosenka o Arbacie”, „Wańka Morozowa” i „Puszkina”. Wystąpią: Piotr Kajetan Matczuk – kierownictwo muzyczne, gitara akustyczna, instrumenty klawiszowe, śpiew; Artur Chyb – gitara akustyczna i elektryczna, banjo, śpiew; Tomasz Imienowski – bas, kontrabas, śpiew. Bilety w cenie 50 zł dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10 oraz w internecie na stronie www.kupbilecik.pl.

WIELISZEW SALA KONCERTOWA IM. KRZYSZTOFA KLENCZONA, 19.02, godz. 18.00

WALENTYNKOWY WIECZÓR AUTORSKI

wokół tomu wierszy „Szukając słowa” ARKADIUSZA GOŁĘBIEWSKIEGO wstęp wolny!

Arkadiusz Gołębiowski - autor tomiku wierszy „Szukając słowa” jest aktorem teatralnym, radiowym i filmowym. Związany z FAP w Paryżu, gdzie studiował aktorstwo. Na swoim koncie ma wiele ról, obecnie największą popularność przynosi mu rola Jacka w serialu „Leśniczówka”. Jest pasjonatem poezji, stąd wystawiany z jego udziałem w całej Polsce spektakl „Obrazki z Baudelaire’a”. Niniejszy tomik poezji to wybór wierszy, jakie zostały napisane przez autora w latach 2010–2018.

JABLONNA PAŁAC PAN, 20.02, godz. 13.00

„Muzyka świata – świat muzyki. Osiecka, Brel, Przybora... i nie tylko”, czyli kolejny koncert w ramach cyklicznych Pałacowych Spotkań z Muzyką. Wystąpi zespół Sendido w składzie: Kaja Mianowana – wokół i Piotr Kopietz – akordeon, bandoneon. Muzycy zabiorą słuchaczy do Francji, Rosji, Argentyny, USA, krajów Orientu, no i oczywiście do Polski. W programie koncertu znajdą się utwory z repertuaru popularnych wykonawców światowej muzyki rozrywkowej, w tym Maryli Rodowicz, Édith Piaf, Jacques’a Brela, Franka Sinatry, Mieczysława Fogga, Anny German oraz utwory z gatunku muzyki żydowskiej i orientalnej. Całość w autorskich aranżacjach Piotra Kopietza. Program: „Sous le ciel de Paris” (muzyka Hubert Giraud, słowa Jean Dréjac), „Milord” (muz. Marguerite Monnot, sł. Georges Moustaki), „Ne me quitte pas” (muz. i sł. Jaques Brel), „Les feuilles mortes” (muz. Joseph Kosma, sł. Jeremi Przybora), „Kinder yom” (muz. Mordehaj Gebirtig, sł. Jerzy Ficowski), „Friling” (muz. Alexander Olshansky, sł. Jacek Cygan), „Chiquilin de Bachin” (muz. Astor Piazzolla), „To ostatnia niedziela” (muz. Jerzy Petersburski, sł. Zenon Friedwald), „Yo soy Maria” (muz. Astor Piazzolla, sł. Horacio Ferrer), „Echo miłości” (muz. Jewgienij Pticzkin, sł. Robert Roźdiestwienski), „Chwalmy Pana” (muz. Zygmunt Konieczny, sł. Agnieszka Osiecka), „Wariatka tańczy” (muz. Seweryn Krajewski, sł. Agnieszka Osiecka).

LEGIONOWO SALA WIDOWISKOWA RATUSZA, 20.02, godz. 15.00

Magiczny koncert dla dzieci „Bajki świata”. Niezwykła muzyczna podróż w świat ulubionych bajek. Bohaterowie zejdą z ekranu, by podzielić się najpiękniejszymi i najbardziej znanymi utworami. Poczynając od Stumilowego Lasu, który zwiedzimy w towarzystwie Kubusia Puchatka, wpłyniemy na wielkie wody południowego Pacyfiku pod przywództwem legendarnej Vaiany, by przez chwilę zanurkować z Małą Syrenką w niezmiernych, morskich głębinach. Następnie, wskakując na latający dywan wraz z Aladynem, dolecimy aż do indiańskiej wioski Pocahontas. Nagle Zaplątani na lianie z Tarzanem wylądujemy na gorącej Sawannie, gdzie panuje słynny Król Lew, by potem ochłodzić się w mroźniej Krainie Lodu – info. organizatora. Widowisko przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Koncert ma na celu pobudzić i rozwijać wyobraźnię oraz ciekawość poznawczą dziecka oraz zachęcić do aktywnego uczestniczenia w życiu kulturalnym. Bilety w cenie 35 zł dostępne na www.kupbilecik.pl.

LEGIONOWO SALA WIDOWISKOWA RATUSZA, 20.02, godz. 18.00

Operetka i musical – Baśń dla dorosłych. Wystąpią: Joanna Wojtaszewska – sopran, Anna Jakiesz-Błasiak – sopran, Kamil Roch Karolczuk – tenor, Mikołaj Miko Król – tenor oraz kameraliści Zespołu Operetkowego. Repertuar koncertu zaczerpnięty z najbardziej znanych i lubianych operetek i musicali. Bilety w cenie 60 zł dostępne na www.kupbilecik.pl.

NIEPORĘT GMINNY OŚRODEK KULTURY, 20.02, godz. 18.00

Spektakl dla dorosłych „Kantata na cztery skrzydła” autorstwa Roberta Bruttera, w reżyserii Tomasza Mitrowskiego. Wstęp wolny. Obowiązuje rezerwacja miejsc.